



Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek

Батьківщина – це спільний обов'язок

11 listopada Polacy na całym świecie obchodzili Święto Niepodległości Polski. W tym dniu w łuckiej katedrze pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku oraz przy kaplicy-mauzoleum Wojska Polskiego na cmentarzu w Zborowie odbyły się msze święte w intencji Ojczyzny.

W Łucku nabożeństwo odprawił ks. Paweł Chomiak, proboszcz parafii katedralnej. Wzięli w nim udział pracownicy Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku, parafianie katedry Świętych Apostołów Piotra i Pawła, miejscowi Polacy oraz studenci polonistyki z Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Łesi Ukrainki wraz ze swoimi wykładowcami.

«Wszystkich nas łączy troska o wspólny dom, jakim jest Ojczyzna.

Jak rozumiemy wolność i jak ją realizujemy? Czy jesteśmy wdzięczni za ten dar? I czy wiemy, komu jesteśmy wdzięczni? To są pytania, które przychodzą nam do głowy podczas dzisiejszego święta» – mówił podczas kazania ksiądz kanonik Paweł Chomiak.

Cytował też słowa Świętego Jana Pawła II powiedziane podczas podróży apostolskiej na Białoruś w 1998 r.: «Wolności nie można tylko posiadać,

11 листопада поляки в усьому світі відзначали День Незалежності Польщі. Цього дня в луцькому кафедральному соборі Святих Апостолів Петра і Павла та біля каплиці-мавзолею Війська Польського на кладовищі в Зборові відбулися меси за Батьківщину.

У Луцьку богослужіння відправив отець-канонік Павло Хом'як, настоятель катедральної римо-католицької парафії. У ньому взяли участь працівники Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку, парафіяни римо-католицького собору Святих Апостолів Петра і Павла, місцеві поляки та студенти-полоністи з Волинського національного університету імені Лесі Українки разом із викладачами.

«Усіх нас об'єднує турбота про спільний дім, яким є Батьківщина. Як ми розуміємо свободу і як її реалізуємо? Чи вдячні ми за цей дар? І чи знаємо, кому маємо бути вдячні? Ці запитання спадають нам на думку в сьогоднішнє свято», – сказав під час проповіді отець-канонік Павло Хом'як.

Він процитував слова Святого Йоана Павла II, виголошені під час апостольської подорожі до Білорусі в 1998 р.: «Свободу не можна

Перепоховали солдатів, полеглих під Львовом у 1939 р.

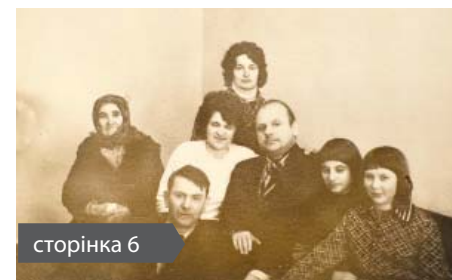
Odbył się pochówek żołnierzy poległych pod Lwowem w 1939 r.



сторінка 2

Тато народився в Казахстані

Tata urodził się w Kazachstanie



сторінка 6

Фестиваль польської пісні в Луцьку

W Łucku odbył się Festiwal Polskiej Piosenki



сторінка 8

Діти з польських організацій декламували поезію

Dzieci z polskich organizacji recytowały poezję



сторінка 9

Подячна меса в Острозі з нагоди 25-річчя священства

Msza św. dziękczynna w Ostrogu w 25. rocznicę kapłaństwa



сторінка 10

але треба ją stale zdobywać, tworzyć».

str. 1

Ksiądz proboszcz mówił o tym, że miłość Ojczyzny to nie tylko wdzięczna pamięć i szacunek: «To także odpowiedzialność za jej obecny i przyszły kształt. Wszak, jak pisał Cyprian Norwid, Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek i nie możemy się czuć zwolnieni od tej odpowiedzialności. Każdy na swoim miejscu, zgodnie ze swoim powołaniem i możliwościami, winien się troszczyć o dobro, siłę i sprawiedliwość w naszym ojczystym domu».

«Wolna Ojczyzna jest wielkim darem, ale także jest wielkim zadaniem dla każdego z nas. Uświadamia nam to dzisiejsza wojna. Podejmujemy trud odpowiedzialności za przyszłość kraju» – dodał.

Po mszy świętej ksiądz kanonik Paweł Chomiak podziękował zgromadzonym za ich codzienną pracę, za wkład każdego we wspólne dobro. Podkreślił też, że mieszkańcy Ukrainy są wdzięczni wszystkim Polakom za udzielane przez nich wsparcie w czasie wojny.

Mszę za Ojczyznę przy kaplicy-mauzoleum Wojska Polskiego na kwaterze polskich żołnierzy na cmentarzu w Zborowie odprawił ks. Andrzej Malig, proboszcz parafii Bożego Miłosierdzia w Tarnopolu.

Pomodlić się w intencji Ojczyzny oraz poległych w jej obronie przyjechali do Zborowa członkowie i prezesi polskich товариств: Polonijnego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Tarnopolu (organizator uroczystości), Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego «Zbaraż» oraz Centrum Języka i Kultury Polskiej



w Równem. Przybyli także parafianie kościoła Bożego Miłosierdzia w Tarnopolu i miejscowa ludność. Konsulat Generalny RP w Łucku reprezentował konsul Krzysztof Wasilewski.

Tekst i zdjęcia: Natalia Denysiuk, Maryna Wojnowa

просто мати, її потрібно постійно здобувати і творити».

Настоятель говорив про те, що любов до Батьківщини – це не тільки вдячна пам'ять і повага: «Це також відповідальність за її теперішній і майбутній вигляд. Адже, як писав Ципріан

Норвід, Батьківщина – це великий спільний обов'язок, і ми не можемо бути звільнені від цієї відповідальності. Кожен на своєму місці, відповідно до свого покликання і можливостей, повинен дбати про добро, силу і справедливість у нашому рідному домі».

«Вільна Батьківщина – це великий дар, а ще велике завдання для кожного з нас. Про це нам нагадає війна, що триває. Візьмімо на себе відповідальність за майбутнє країни», – додав він.

Після меси отець-каноник Павло Хом'як подякував присутнім за їхню щоденну працю, за внесок кожного у спільне благо. Він наголосив, що жителі України вдячні всім полякам за підтримку, яку вони надають під час війни.

Месу за Батьківщину біля каплиці в секторі польських військових поховань на кладовищі в Зборові відправив отець Анджей Маліг, настоятель костелу Божого Милосердя в Тернополі.

Помолитися за Батьківщину та полеглих захисників до Зборова прибули члени й голови Тернопільського культурно-просвітницького полонійного товариства (організатор заходу), Польського культурно-освітнього товариства «Збараж» та Осередку польської мови і культури в Рівному. На месі були також парафіяни костелу Божого Милосердя в Тернополі та мешканці Зборова. Генеральне консульство РП у Луцьку представляв консул Кишиштоф Василевський.

Текст і фото: Наталя Денисюк, Марина Войнова

Polscy żołnierze spoczęli na cmentarzu w Mościskach

Польських солдатів перепоховали на кладовищі в Мостиськах

W piątek, 14 listopada, w Mościskach w obwodzie lwowskim odbyła się ceremonia pogrzebowa żołnierzy Wojska Polskiego poległych w obronie ojczyzny przed niemieckim najeźdźcą w rejonie Lwowa we wrześniu 1939 r. Rozpoczęła się mszą świętą w kościele pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela.

Obrońcy Lwowa spoczęli w polskiej kwaterze wojennej na miejscowym cmentarzu rzymskokatolickim (ul. Halicka), gdzie już dwukrotnie odbywały się pochówki polskich żołnierzy poległych w 1939 r. Jest to obecnie największa na Ukrainie nekropolia żołnierzy Wojska Polskiego poległych w walkach z Niemcami o Lwów we wrześniu 1939 r. Powstaje staraniem Fundacji Wolność i Demokracja przy wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Konsulatu Generalnego RP we Lwowie.

W latach 2014–2020 w ramach projektu «Strażnicy Narodowej Pamięci» wolontariusze Fundacji odnaleźli w obwodzie lwowskim szczątki 138 żołnierzy Wojska Polskiego poległych w 1939 r. Zostały one ekshumowane i pochowane na cmentarzu w Mościskach.

Pierwszy pochówek odbył się 4 listopada 2015 r. Wieczny spoczynek znalazło wówczas 111 żołnierzy ze zgrupowania gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Rok później, 25 listopada 2016 r., pochowano kolejnych 27. Każdy z nich spoczął w osobnej trumnie, pod brzozywym krzyżem.

Docelowo na tym cmentarzu ma się znaleźć około 500 grobów.

Szcątki żołnierzy Wojska Polskiego pochowane 14 listopada br. zostały odnalezione i wydobyte podczas prac ekshumacyjnych prowadzonych przez Instytut Pamięci Narodowej kilka miesięcy temu, w sierpniu, we Lwowie-Zboiskach. Odkryto tam wówczas dwie mogiły, w których znajdowały się prochy 31 osób



oraz wiele luźnych szczątków należących najprawdopodobniej do kolejnych kilkudziesięciu ofiar.

Źródło: Fundacja Wolność i Demokracja
Fot. Artur Żak / Nowy Kurier Galicyjski

У п'ятницю, 14 листопада, в Мостиськах Львівської області відбулася церемонія перепоховання солдатів Війська Польського, які загинули, захищаючи Батьківщину від німецького загарбника, неподалік Львова у вересні 1939 р. Вона розпочалася месою в костелі Народження Святого Йона Хрестителя.

більший в Україні некрополь із могилами солдатів Війська Польського, які загинули в боях із німцями за Львів у вересні 1939 р. Ним опікується фундація «Свобода і демократія» за підтримки Міністерства культури і національної спадщини РП та Генерального консульства РП у Львові.

У 2014–2020 рр. у рамках проєкту «Хранителі національної пам'яті» волонтери фундації знайшли у Львівській області останки 138 солдатів Війська Польського, загиблих у 1939 р. Їх ексгумували та поховали на кладовищі в Мостиськах.

Перше перепоховання відбулося 4 листопада 2015 р. Тоді тут спочили 111 солдатів з угруповання генерала Казімежа Соснковського. Рік по тому, 25 листопада 2016 р., перепоховали ще 27 військових. Кожен із них спочив в окремій труні під березовим хрестом.

Загалом на цьому кладовищі може з'явитися близько 500 могил.

Останки солдатів Війська Польського, поховані 14 листопада цього року, знайшли під час ексгумаційних робіт, проведених Інститутом національної пам'яті Польщі в серпні на території колишнього цвинтаря на Збоїщах у Львові. Тут виявили дві масові могили, а в них – тіла 31 військового та багато розрізнених останків ще кількох десятків жертв.

Джерело: Фундація «Свобода і демократія»
Фото: Артур Жак / Nowy Kurier Galicyjski

Niepodległość nie jest dana raz na zawsze Незалежність не дається раз і назавжди

Uroczyste akademie, wspólne wykonanie polskich utworów muzycznych i poetyckich, zapalenie zniczy na polskich grobach, poznawanie historii za pomocą quizu. W ten sposób polskie organizacje w obwodzie wołyńskim, rówieńskim i tarnopolskim obchodziły Dzień Niepodległości Polski.

Урочисті академії, спільне виконання музичних і поетичних творів, запалення лампадок на польських цвинтарях, пізнання історії за допомогою вікторини – так польські організації з Волинської, Рівненської та Тернопільської областей вшановували День Незалежності Польщі.



Рівне



Луцьк

6 listopada Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku zorganizował uroczyste przyjęcie z okazji Dnia Niepodległości Polski. Zaprosił na święto przedstawiciele władz, duchowieństwa, instytucji kultury i oświaty oraz polskich organizacji z obwodów wołyńskiego, rówieńskiego i tarnopolskiego.

Zgromadzonych powitała Konsul Generalna RP w Łucku Anna Nowakowska: «Spotykamy się z okazji 11 listopada, Święta Niepodległości, niepodległości, która, jak przekonali się nasi bracia Ukraińcy, nie jest dana raz na zawsze. W tych trudnych czasach Polacy są z Ukraińcami. Nie opuszczamy was i doskonale rozumiemy, jak trudno jest, gdy traci się niepodległość. Przez 123 lata Polacy byli pozbawieni własnej ziemi, języka, kultury. Byli wynarodawiani. Dziś to samo chcą zrobić tu na tej ziemi z Ukraińcami. I cała Europa, i cały cywilizowany świat rozumie, że nie możemy do tego dopuścić. Dlatego tak ważne jest pamiętanie o tym, że niepodległość nie jest na sprzedaż».

Konsul Generalna RP w Łucku przeczytała fragment wiersza polskiego poety Adama Asnyka «Miejmy nadzieję» napisanego po upadku Powstania Styczniowego. Ten utwór był swoistym apelem do Polaków, by mieli nadzieję oraz odwagę na odrodzenie Ojczyzny.

«Wszystkim Polakom, – niepodległości! Wszystkim Polakom, – niepodległości!» – tym życzeniem Anna Nowakowska podsumowała swoje wystąpienie.

Życzenia z okazji Święta Niepodległości Polakom złożyli m.in. deputowani Rady Najwyższej Ukrainy Iryna Konstantkewycz oraz Waczesław Rublow, a także: przewodniczący Wołyńskiej Rady Obwodowej Hryhorij Nedopad, zastępca przewodniczącego Wołyńskiej Obwodowej Administracji Państwowej Denys Denyszenko, zastępca przewodniczącego Rówieńskiej Obwodowej Administracji Państwowej Ihor Pawlenko, zastępczyni mera Łucka Iryna Czebeluk oraz mer Dubna Wasyl Antoniuk.

«W swoim przemówieniu Pani Konsul powiedziała, że Dzień Niepodległości jest jednym z najważniejszych świąt dla

6 листопада Генеральне консульство Республіки Польща в Луцьку організувало урочистий прийом із нагоди Дня Незалежності Польщі, запросивши на нього представників органів влади, духовенства, закладів культури й освіти, польських організацій із Волинської, Рівненської та Тернопільської областей.

Із вітальним словом до присутніх звернулася Генеральна консулка РП у Луцьку Анна Новаковська: «Ми зустрічаємося з нагоди 11 листопада, Дня Незалежності, незалежності, яка, як переконалися наші брати-українці, не дається раз і назавжди. У ці складні часи поляки разом з українцями. Ми не залишаємо вас і чудово розуміємо, як важко, коли втрачаєш незалежність. Протягом 123 років поляки були позбавлені своєї землі, мови й культури. Їх денационалізували. Сьогодні те саме хочуть зробити тут, на цій землі, з українцями. І вся Європа, і увесь цивілізований світ розуміють, що ми не можемо цього допустити. Тому так важливо

пам'ятати, що незалежність краще не втрачати».

Генеральна консулка РП у Луцьку прочитала уривок вірша польського поета Адама Асника «Miejmy nadzieję» («Маймо надію»), написаного після поразки поляків у Січневому повстанні проти росіян. Цей твір був своєрідним закликом до них, щоб вони не полишали надію на відродження Батьківщини.

«Wszystkim Polakom – niepodległości! Wszystkim Polakom – niepodległości!» – цим побажанням Анна Новаковська завершила свою промову.

Із Днем Незалежності поляків привітали, зокрема, депутати Верховної Ради України Ірина Констанкевич та Вячеслав Рубльов, голова Волинської обласної ради Григорій Недопад, заступник голови Волинської обласної державної адміністрації Денис Денищенко, заступник голови Рівненської обласної державної адміністрації Ігор Павленко, заступниця Луцького міського голови Ірина Чебелюк та Дубенський міський голова Василь Антонюк.



Костопіль



Тернопіль

Informacja wołyńska Волинська інформація

Na Łuckim Narodowym Uniwersytecie Politechnicznym odbyły się zawody z robotyki «RoboTrack Challenge 2025», w których wzięło udział około stu uczestników z różnych obwodów.

У Луцькому національному технічному університеті відбулися всеукраїнські змагання з робототехніки «RoboTrack Challenge 2025», до яких долучилися близько ста учасників із різних областей.

W październiku w obwodzie wołyńskim ceny produktów spożywczych i napojów bezalkoholowych wzrosły o 2,2 %, a od początku roku – o 9 %. Najbardziej podrożały warzywa i jajka.

У жовтні у Волинській області ціни на продукти та безалкогольні напої зросли на 2,2 %, а з початку року – на 9 %. Найбільше подорожчали овочі та яйця.

Na Wołyniu kończy się zbiór kukurydzy. W tym roku w obwodzie obsiano nią prawie 30 tys. ha.

На Волині завершують збирати кукурудзу. Цього року цією культурою засіяли в області майже 30 тис. га.

Do końca roku celnicy z przejścia granicznego «Uściług» zostaną wyposażeni w kamery nasobne.

Заплановано, що до кінця року митники пункту пропуску «Устилуг» отримають бодикамери для роботи.

W 5. dzielnicy Nowowżyńska trwa budowa dwóch wielorodzinnych budynków mieszkalnych dla przesiedleńców, finansowana z funduszy grantowych. W tej chwili trwają prace wykończeniowe elewacji drugiego budynku oraz prace wewnętrzne.

У 5-му мікрорайоні Нововолинська триває зведення за грантові кошти двох багатоквартирних будинків для переселенців. Працівники завершують облаштування фасаду другого будинку, паралельно тривають внутрішні роботи.

W Wołyńskim Muzeum Krajoznawczym zaprezentowano wystawę «Głodne żniwa». Są na niej eksponowane materiały o Wielkim Głodzie z Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej oraz ze zbiorów Muzeum.

У Волинському краєзнавчому музеї презентували виставку «Голодні жнива». Вона поєднує матеріали про Голодомори від Українського інституту національної пам'яті та експонати з фонду музею.



Луцьк



Ковель



Луцьк

Polaków. To święto jest bardzo ważne również dla nas, Ukraińców. Przez 123 lata Polacy walczyli o swoją niepodległość. Są wzorem nie tylko walki o niepodległość, ale także tego, jak ją codziennie umacniać, jak wdrażać w życie zasady demokracji» – powiedziała Iryna Konstankewycz.

«Dzisiaj Polska jest naszym niezawodnym partnerem, który wciąż z nami współpracuje i nas wspiera. Jesteśmy wdzięczni za to, że wspólnie z wami uczestniczymy w europejskich projektach i rozwijamy nasze samorządy» – powiedział deputowany Rady Najwyższej Ukrainy Władysław Rublow.

Wszyscy przemawiający wyrażali wdzięczność Polakom za wsparcie, jakiego udzielają Ukrainie.

W sobotnio-niedzielnich szkołach działających przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu z okazji Święta Niepodległości Polski zorganizowano konkursy. Najpierw uczniowie obejrzeli krótkie filmy o 11 listopada w dziejach Polski oraz omówili z nauczycielami inne najważniejsze wydarzenia. Następnie odbyły się quizy, podczas których dzieci mogły wykazać się bystrością oraz sprawdzić wiedzę zdobytą podczas nauki.

Wszyscy uczestnicy quizów otrzymali dyplomy udziału i notesy, a zwycięzcy – dodatkowo cenne nagrody w postaci głośników, gadżetów oraz różnych miłych niespodzianek.

Wesoła atmosfera i aktywna nauka sprzyjały zapamiętywaniu i odtwarzaniu nowych lub mało znanych informacji o Polsce, jej historii, kulturze, relacjach z sąsiadami na przestrzeni tysiąclecia.

W Dubnie obchodzono dwa święta. 9 listopada w kościele Świętego Jana Nepomucena odbyła się uroczysta msza św. z okazji Święta Niepodległości Polski oraz 30-lecia Dubieńskiego Towarzystwa Kultury Polskiej.

Podczas mszy odprawianej przez ks. Petra Hordijenkę zgromadzeni modlili się za Polskę i Ukrainę, za Dubieńskie Towarzystwo Kultury Polskiej i wszystkich, którzy przez te 30 lat stali na jego czele, za członków organizacji i ich rodziny. Szczególną modlitwą otoczono żołnierzy Sił Zbrojnych Ukrainy, a także tych, którzy oddali życie za wolność i niepodległość Ojczyzny.

Parafianie wznosili modlitwy za Ukrainę: «Panie, pobłogosław ukraińską armię, która broni naszego narodu. Żyjemy w świecie, w którym wróg zniszczył wiele świątyń, ale nie może zniszczyć świątyni ludzkiej duszy. Często upadamy, ale Ty, Panie, wciąż nas podnosisz. Podnieś świątynię Ukrainy, pozwól nam zmartwychwstać. Budujesz nową świątynię z naszych serc i serc tych, którzy oddali życie za wiarę i prawdę. Ty jesteś siłą Ukrainy, Ty jesteś świątynią, która nigdy nie upadnie».

Następnie członkowie Towarzystwa spotkali się w gronie najbliższych. Uczniowie sobotnio-niedzielnej szkoły przy Dubieńskim TKP i członkowie Towarzystwa zaprezentowali krótki program koncertowy. Scenariusz występów uczniów przygotował nauczyciel języka polskiego Paweł Kasprzyk, skierowany do Dubna przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą.

Przed koncertem prezes Dubieńskiego TKP Kazimierz Bober wspominał wszystkich, którzy przez 30 lat stali na czele Towarzystwa, oraz podziękował członkom organizacji – ludziom, któ-

rzy pielęgnują polską kulturę na Dubieńszczyźnie.

Podczas uroczystości starszym członkom Towarzystwa (70+) wręczono podziękowania za ich wieloletnią aktywną działalność, służenie wspólnocie i wkład w zachowanie polskiej kultury.

Zabrzmiął także hymn Dubieńskiego TKP, którego słowa i muzykę napisał Wiktor Sajuk, kierownik artystyczny zespołu «Dubieńczanki», działającego przy Towarzystwie.

Dubieńskie TKP jest wdzięczne wszystkim, bez których wsparcia nie odbyłaby się uroczystość: Fundacji «Pomoc Polakom na Wschodzie» im. Jana Olszewskiego, członkom Towarzystwa, którzy uczestniczyli w przygotowaniu wydarzenia, szczególnie członkiniom zarządu Alle Owsijk oraz Lilii Pawłowej, a także ks. dziekanowi Grzegorzowi Oważanemu i ks. Petrowi Hordijence.

Centrum Języka i Kultury Polskiej im. Książąt Lubomirskich w Równem z okazji Dnia Niepodległości Polski zorganizowało cykl spotkań, których celem było zaprezentowanie działalności organizacji oraz opowiedzenie o znanych Polakach, w szczególności o dziejach rodu Lubomirskich oraz o losach pozostałych po nich zabytków.

9 listopada w Rówieńskiej Obwodowej Bibliotece dla Młodzieży odbyła się prelekcja polskiego pisarza Adama Studzińskiego zorganizowana przez Centrum. Została poświęcona pułkownikowi Marianowi Drobikowi (1898–1944), dwukrotnie kawalerowi Orderu Virtuti Militari.

W okresie I wojny światowej Marian Drobik był członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. Następnie brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, rozwijał karierę wojskową w okresie II Rzeczypospolitej. Wraz z wybuchem II wojny światowej brał udział w kampanii wrześniowej, a następnie był jednym z twórców polskiej konspiracji w Lublinie i szefem kontrwywiadu, który pod jego kierownictwem dostarczał zachodnim aliantom informacje o sytuacji na froncie wschodnim. Pod koniec 1943 r. został aresztowany przez gestapo, od tego czasu słuch po nim zaginął.

W ramach obchodów Święta Niepodległości Polski, Centrum Języka i Kultury Polskiej im. Książąt Lubomirskich uhonorowało swoich członków wręczając podziękowania za aktywną działalność. Obchody były też okazją do spotkania w gronie najbliższych.

Natomiast pod koniec października Centrum zaprosiło wszystkich chętnych do Rówieńskiej Obwodowej Biblioteki Naukowej na spotkanie pt. «Polskie ślady w Równem. Historia rodu Lubomirskich». Wydarzenie zostało poświęcone działalności Centrum Języka i Kultury Polskiej im. Książąt Lubomirskich oraz jego współpracy z Fundacją Książąt Lubomirskich.

W Polskim Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu uroczystość odbyła się 12 listopada. Święto rozpoczęło się od wykonania hymnów Polski i Ukrainy. Członków towarzystwa i gości powitał prezes organizacji Piotr Fryz.

Chór «Akwarele Tarnopola», działający przy Centrum, przygotował program koncertowy. Przy akompaniamencie Oksany Dunec (skrzypce) oraz kierownik chóru Oksany Kozyry (fortepian) zespół wykonał piosenki: «Ojczyzna ma», «Płynię

«У своїй промові ви сказали про те, що День Незалежності – одне з найважливіших для поляків свят. Найважливіше воно і для нас, українців. 123 роки поляки боролися за свою незалежність. Ви стали символом не лише боротьби за незалежність, але й того, як її щодня утверджувати, як принципи демократії робити своїм щоденним життям», – сказала народна депутатка України Ірина Констанкевич.

«Сьогодні Польща – наш надійний партнер, який продовжує з нами працювати й підтримувати нас. Ми вдячні за те, що спільно з вами беремо участь в європейських проектах і розвиваємо наші громади», – зазначив народний депутат України Вячеслав Рубльов.

Усі промовці висловили вдячність полякам за підтримку, яку вони надають Україні.

У суботньо-недільних школах, які діють при Товаристві польської культури на Волині імені Еви Фелінської, з нагоди Дня Незалежності Польщі відбулися вікторини. Спочатку учні переглянули короткі відео про 11 листопада в історії Польщі, а потім обговорили зі своїми вчителями найголовніші віхи відновлення незалежності. Згодом вони демонстрували власні знання під час вікторин.

Усі учасники отримали пам'ятні дипломи, записники, а переможці – ще й цінні призи у вигляді аудіоколонок, електронних засобів, оригінальних чи навіть несподіваних сувенірів.

Весела атмосфера й активні навчальні дії сприяли запам'ятовуванню й відтворенню нової чи малознаної інформації про Польщу та її історію, культуру, взаємини із сусідами впродовж понад тисячі років.

У Дубні вшанували одразу два свята. 9 листопада в костелі Святого Йоана Непомука відбулася урочиста Служба Божа з нагоди Дня Незалежності Республіки Польща та 30-річчя Дубенського товариства польської культури.

Під час богослужіння, яке відправив отець Петро Гордієнко, присутні молилися за Польщу та Україну, за Дубенське товариство польської культури та всіх, хто протягом цих 30 років його очолював, за членів організації та їхні родини. Особливою молитвою були огорнуті воїни Збройних сил України, а також ті, хто віддав своє життя за свободу й незалежність Батьківщини.

У своїх зверненнях спільнота підносила до Бога молитву за відродження України: «Господи, благослови українське військо, яке захищає наш народ. Ми живемо у світі, де ворог знищив багато храмів, але не може знищити храм людської душі. Часто ми падаємо, та Ти, Господи, знову і знову нас підіймаєш. Підніми храм України, дай нам воскреснути. Ти будеш новий храм із наших сердець і сердець тих, хто віддав своє життя за віру й правду. Ти – сила України, Ти – храм, який ніколи не впаде».

Згодом члени товариства зустрілися в колі найближчих. Учні суботньо-недільної школи при Дубенському ТПК та члени товариства представили коротку концертну програму. Сценарій учнівських виступів підготував учитель польської мови Павел Каспшик, скерований до Дубна Центром розвитку польської освіти за кордоном.

Перед концертом голова Дубенського ТПК Казимир Бобер згадав усіх, хто протягом 30 років очолював товариство, та подякував членам організації – людям, які зберігають польську культуру на Дубенщині.

Особливим моментом свята стало вручення подяк старшим членам товариства (70+) за їхню багаторічну активну участь, служіння спільноті та вклад у збереження польської культури.

Під час заходу прозвучав гімн Дубенського ТПК, слова й музику до якого написав Віктор Саук, художній керівник ансамблю «Дубенчанки», який діє при товаристві.

Дубенське ТПК вдячне всім, без чиєї підтримки свято не відбулося би: фундації «Допомога полякам на Сході» імені Яна Ольшевського, членам товариства, які долучилися до організації, особливо членкиням правління Аллі Овсіюк та Лілії Павловій, а також отцям Гжегожу Оважаному й Петру Гордієнку.

Центр польської мови та культури імені князів Любомирських у Рівному до Дня Незалежності провів низку заходів, які мали на меті представити діяльність організації та розповісти про відомих поляків, зокрема про історію роду Любомирських та долю пам'яток, які залишилися після них.

9 листопада в Рівненській обласній бібліотеці для молоді відбулася відкрита лекція польського письменника Адама Студзинського, організована центром. Її присвятили полковнику Мар'яну Дробіку (1898–1944 рр.) – польському військовому, двічі відзначеному орденом «Virtuti Militari».

У роки Першої світової війни Мар'ян Дробік був членом Польської військової організації. Згодом брав участь у польсько-більшовицькій війні, будувач військової кар'єри в часи Другої Речі Посполитої. Із початком Другої світової брав участь у Вересневій кампанії, а згодом був одним із творців польського підпілля в Любліні та очільником контррозвідки, яка під його керівництвом постачала західним союзникам інформацію про ситуацію на східному фронті. Наприкінці 1943 р. його арештували гестапівці, після чого його слід обірвався.

У рамках відзначення Дня Незалежності Польщі Центр польської мови та культури імені князів Любомирських вшанував своїх представників, вручивши їм подяки за активну діяльність. Святкування стало нагодою для зустрічі в колі найближчих людей.

Наприкінці жовтня центр запросив усіх охочих до Рівненської обласної наукової бібліотеки на зустріч під назвою «Польські сліди в Рівному. Історія роду Любомирських». Захід присвятили діяльності Центру польської мови та культури імені князів Любомирських та його співпраці з Фундацією князів Любомирських.

У Польському центрі культури та освіти імені Мечислава Кромпця в Тернополі урочистість відбулася 12 листопада. Свято розпочалося з виконання гімнів Польщі й України. Членів товариства та гостей привітав голова організації Петро Фриз.

Хор «Тернопільські акварелі», який діє при організації, підготував концертну програму. До неї увійшли, зокрема, пісні «Ojczyzna

Wisła, płynie», «Rota», «Polskie kwiaty», «Rozkwitały pąki białych róż», «Taki kraj», «Jak długo w sercach naszych».

Przed zgromadzonymi wystąpiły również uczennice sobotnio-niedzielnej szkoły. Lubawa Proszkina zagrała na fortepianie preludium Wasyła Barwińskiego. Polskie wiersze zabrzmiały w wykonaniu Marii Bałyckiej, Nadii Bałyckiej, Eweliny Rudyk, Oleksandry Farenk oraz Ulany Smolej.

Na uroczystość do Polskiego Centrum przybyli studenci polonistyki z Tarnopolskiego Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego wraz z docent Haliną Wiszniewską z Katedry Języka Ukraińskiego i Sławyistyki. W prezencie dla wszystkich zgromadzonych studenci wykonali piosenkę «Czerwona Ruta» w języku polskim.

Członkowie Wołyńskiego Klubu Automobilowego oraz Bractwa Kurkowego i Rycerskiego Ziemi Wołyńskiej z okazji Dnia Niepodległości Polski zorganizowali kilka wydarzeń w Łucku oraz Kiwercach, a także wzięli udział w uroczystości pobrania Ognia Niepodległości w Polskim Łasku pod Kostiuchnowką.

11 listopada w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kiwercach odbyły się obchody Dnia Niepodległości Polski zorganizowane przez Wołyński Klub Automobilowy. Poczet honorowy wystawiło Bractwo Kurkowe i Rycerskie Ziemi Wołyńskiej.

Po mszy świętej odprawionej przez proboszcza parafii ks. Krzysztofa Orlickiego, zabrzmiały tu polskie pieśni w wykonaniu studentów i wykładowców Wołyńskiej Szkoły Kultury i Sztuki im. Igora Strawińskiego. Wśród zgromadzonych – przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Łucku, parafianie kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kiwercach, członkowie Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu Oddział w Kiwercach oraz Wołyńskiego Towarzystwa Sztuki Polskiej «Barwy Kresowe».

Po koncercie wszystkich przybyłych częstowano bigosem. Przy okazji uczczono także dziewiątą rocznicę reaktywacji Wołyńskiego Klubu Automobilowego.

Wcześniej, 7 listopada, z okazji Dnia Niepodległości Wołyński Klub Automobilowy zorganizował uroczystość w Wołyńskim Zawodowym Kolegium Narodowego Uniwersytetu Technologii Żywności. Na spotkanie przybyli studenci tej szkoły oraz przedstawiciele miejscowych polskich organizacji. Pod koniec października z inicjatywy WKA w tym samym gronie wspomnianego żołnierza Armii Andersa związanych z Wołyniem oraz wkład tej polskiej formacji wojskowej w zwycięstwo w II wojnie światowej.

5 listopada członkowie Wołyńskiego Klubu Automobilowego oraz Bractwa Kurkowego i Rycerskiego Ziemi Wołyńskiej wspólnie ze studentami Wołyńskiego Zawodowego Kolegium Narodowego Uniwersytetu Technologii Żywności udali się do Polskiego Łasku pod Kostiuchnowką na coroczną uroczystość pobrania Ognia Niepodległości przez harcerzy Chorągwi Łódzkiej ZHP. Ogień z cmentarza legionowego w Kostiuchnowce w został przekazany w sztafecie rowerowej do Warszawy, gdzie 11 listopada zapłonął na Grobie Nieznanego Żołnierza.

14 listopada uroczysta akademія odbyła się w Towarzystwie Kultury Polskiej Ziemi Zdobunowskiej. Wydarzenie to zgromadziło uczniów, nauczycieli oraz rodziców, którzy wspólnie uczcili rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Uroczystość rozpoczęła się od powitania zgromadzonych przez Zofię Michalewicz, prezes TKP Ziemi Zdobunowskiej. Następnie odśpiewano hymn ukraiński i polski, po czym nastąpiły wystąpienia na temat znaczenia Święta Niepodległości.

Podczas akademii uczniowie przedstawili różnorodne występy artystyczne, w tym recytacje wierszy, śpiewanie pieśni i piosenek związanych z Polską oraz prezentacje multimedialne ukazujące historię walk o wolność. Nie zabrakło również krótkiego spektaklu teatralnego, który przybliżył zgromadzonym wydarzenia z okresu walk o niepodległość.

Uczniowie sobotniej szkoły Towarzystwie Kultury Polskiej w Kostopolu 16 listopada przedstawili inscenizację na temat niepodległości. Obchody 107. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości zgromadziły także harcerzy 7. Ko-



Дубно



Здолбунів

stopolskiej Drużyny Harcerskiej «Świt» oraz miłośników polskiej kultury.

Uczniowie zaprezentowali inscenizację teatralną, której bohaterowie poznawali drogę Polski do niepodległości, przenosząc się wyobraźnią w przeszłość. Na zakończenie uroczystości wszyscy zgromadzeni wspólnie odśpiewali «Mazurek Dąbrowskiego».

Prezes TKP Mirosława Łabeńska podziękowała uczniom i nauczycielom za przygotowanie programu oraz wręczyła dzieciom pamiątki z okazji święta.

15 listopada członkowie Towarzystwa Kultury Polskiej w Kowlu, uczniowie i rodzice przybyli do Szkoły Polskiej w Kowlu. Po powitaniu przez prezesa TKP w Kowlu Anatola Herkę oraz odśpiewaniu hymnów Polski i Ukrainy, zgromadzeni obejrzeli film «Rozbiory Polski».

W części głównej, którą prowadzili Sofia Nazaruk i Tymofij Abramczuk, zaśpiewano piosenki «Płynie Wisła, płynie», «Jak długo w sercach naszych» oraz «Legiony». Solo wystąpili Nadia Fedosiuk oraz Artem Kinder. Najmłodszy uczestnik uroczystości, pięcioletni Misza Kinder, wspólnie ze swoją mamą Katarzyną wyrecytował wiersz.

Uczniowie Szkoły Polskiej w Kowlu recytowali wzruszające polskie wiersze o Ojczyźnie, w tym wiersz «Ojczyzna moja», w tle którego wyświetlono film z najpiękniejszymi miejscami w Polsce. Wiersz zatytułowany «Opowiedz nam, moja Ojczyzno» recytowany był przy muzyce z serialu telewizyjnego «Czas honoru».

Na tablicach szkolnych zawisły portrety wybitnych Polaków. O ich wielkich zasługach dla odzyskania przez Polskę niepodległości także opowiedziano w czasie występu.

Tekst: Natalia Denysiuk, Wiktor Jaruczyk, Jana Klymczuk, Janina Jaremczuk, Alla Flissak, Małgorzata Krasowska, Jana Fedotowa, Wiesław Pisarski

Fot. Natalia Denysiuk, Wiktor Jaruczyk, Jana Klymczuk, Janina Jaremczuk, Halina Wiszniewska, Zofia Michalewicz, Jana Fedotowa, Anatola Herka, Wołyński Klub Automobilowy

ma», «Płynie Wisła», «Rota», «Polskie kwiaty», «Rozkwitały pąki białych róż», «Taki kraj», «Jak długo w sercach naszych». Kolektywu aкомпанували Оксана Дунець (скрипка) та керівниця хору Оксана Козира (фортепіано).

До концерту долучилися учениці суботньої недільної школи. Любава Прошкіна виконала прелюдію Василя Барвінського на фортепіано. Польські вірші прозвучали у виконанні Марії Балицької, Надії Балицької, Евеліни Рудик, Олександри Фареник і Уляни Смолей.

Цьогоріч на свято до Польського центру завітали студенти-полоністи з Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка разом зі своєю викладачкою, доценткою Галиною Вишневською з кафедри української мови та славістики. В подарунок для усіх присутніх студенти виконали «Червону руту» польською мовою.

Члени Волинського клубу автомобільного та Куркового і лицарського братства Волинської землі з нагоди Дня Незалежності Польщі організували кілька заходів у Луцьку та Ківерцях, а ще взяли участь в урочистій передачі Вогню Незалежності в Польському ліску під Костюхівкою.

11 листопада в костелі Пресвятого Серця Ісуса в Ківерцях відбулися урочистості з нагоди Дня Незалежності Польщі, організовані Волинським клубом автомобільним. Почесну варту виставило Куркове і лицарське братство Волинської землі.

Після меси, відправленої парохом парафії, отцем Кишишом Орлицьким, пролунали польські пісні у виконанні студентів та викладачів Волинського фахового коледжу культури і мистецтв імені Ігоря Стравінського. Серед присутніх були представники Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку, парафіяни костелу Пресвятого Серця Ісуса в Ківерцях, члени Ківерцівського відділення Товариства польської культури на Волині імені Еви

Фелінської та Волинського товариства польського мистецтва «Барви рубежів».

Після концерту всіх присутніх частували бігосом. При нагоді відзначили дев'яту річницю реактивації Волинського клубу автомобільного.

Раніше, 7 листопада, з нагоди Дня Незалежності Волинський клуб автомобільний організував урочистості у Волинському фаховому коледжі Національного університету харчових технологій. На зустріч прибули студенти цього навчального закладу та представники місцевих польських організацій. Наприкінці жовтня з ініціативи ВКА тут згадували солдатів Армії Андерса, пов'язаних із Волиною, та внесок цього польського військового формування в перемогу у Другій світовій війні.

5 листопада члени Волинського клубу автомобільного та Куркового і лицарського братства Волинської землі разом зі студентами Волинського фахового коледжу НУХТ вирушили до Костюхівки. У Польському ліску поблизу цього села вони взяли участь у щорічній церемонії передачі Вогню Незалежності харцерами Лодзької хоругви Спілки польського харцерства. Вогонь із цвинтаря солдатів Польських легіонів біля Костюхівки харцери у велосипедній естафеті передали до Варшави, де 11 листопада він запалав на Могили невідомого солдата.

Урочиста академія в Товаристві польської культури Здобунівщини відбулася 14 листопада. На захід завітали учні суботньої недільної школи, вчителі та батьки, які разом відзначили річницю відновлення Польщею незалежності.

На початку заходу присутніх привітала Софія Михалевич, голова ТПК Здобунівщини. Потім пролунали гімни України та Польщі, після чого відбулися виступи з нагоди Дня Незалежності РП.

Під час академії учні декламували вірші, співали польські пісні та представили мультимедійну презентацію, яка розповідала про історію боротьби за свободу. Показали також коротку театральну сценку про боротьбу поляків за незалежність.

Учні суботньої школи при Товаристві польської культури в Костополі 16 листопада представили сценки про незалежність. Захід із нагоди 107-ї річниці відновлення Польщею незалежності зібрав також харцерів 7-ї костопільської дружини «Світанок» і поціновувачів польської культури.

Учні представили театральну постановку, герої якої пізнавали шлях Польщі до незалежності, переносячись в уяві в минуле. На завершення всі присутні разом заспівали «Мазурку Домбровського».

Голова ТПК Мирослава Лабенська подякувала учням і вчителям за підготовку програми та вручила дітям подарунки з нагоди свята.

Члени Товариства польської культури в Ковелі, учні та батьки зібралися 15 листопада в польській школі. Після привітань голови ТПК у Ковелі Анатолія Герки та виконання гімнів Польщі й України присутні переглянули відео «Поділи Польщі».

У головній частині, яку вели Софія Назарук і Тимофій Абрамчук, прозвучали пісні «Пливе Вісла, пливе», «Як довго в серцях наших» та «Легіони». Сольно виступили Надія Федосюк та Артем Кіндер. Найменший учасник заходу, п'ятирічний Михайло Кіндер, разом зі своєю мамою Катериною прочитав вірш.

Учні польської школи в Ковелі декламували польську поезію про Батьківщину. Під звуки вірша «Моя Батьківщина» демонстрували відео, яке представляло найгарніші місця в Польщі. Вірш під назвою «Розкажи нам, моя Батьківщино» декламували під музику з телесеріалу «Час честі».

На стінах висіли портрети видатних поляків. Про їхні заслуги у відновленні Польщею незалежності також розповідали під час виступу.

Текст: Наталя Денисюк, Віктор Ярчук, Яна Климчук, Яніна Яремчук, Алла Фліссак, Малгожата Красовська, Яна Федотова, Веслав Пісарський

Фото: Наталя Денисюк, Віктор Ярчук, Яна Климчук, Яніна Яремчук, Галина Вишневська, Софія Михалевич, Яна Федотова, Анатолій Герка, Волинський клуб автомобільний

«Połowa uczniów w mojej klasie była Polakami»

«Половина учнів у класі були поляками»

«Polaków u nas, w Nowej Borowej na Żytomierszczyźnie, było wielu. W mojej klasie chyba z połowa uczniów była Polakami, a druga – Ukraińcami» – mówi Ludmiła Wysocka, z domu Rusecka.

«Поляків у нас, у Новій Боровій на Житомирщині, було дуже багато. Мабуть, у моєму класі половина учнів були поляками, а половина – українцями», – розповідає Людмила Висоцька, в дівочтві Русецька.



1



2



3

Nasza rozmówczyni urodziła się w 1962 r. we wsi Lisobuda. Dzisiaj jest to rejon korostenський w obwodzie żytomierskim. W wieku pięciu lat przeniosła się z rodzicami do Nowej Borowej (obecnie rejon żytomierski). Teraz z mężem Walentym (jego rodzinną historię «Monitor Wołyński» opisał w poprzednim numerze) mieszka w Zdołbunowie w obwodzie rówieńskim. Jest parafianką kościołów zarówno miejscowego, jak i rówieńskiego, a także członkinią Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Zdołbunowskiej.

«Dziadka zabrano, gdy mama miała półtora roku»

Dziadkowie ze strony matki Ludmiły – Tekla Gongalo, c. Franca (ur. 1901) i Józef Wachowski, s. Franca – mieli cztery córki: Albinę (ur. 1927), Marię (ur. 1929), Halinę (ur. ok. 1930) i Nadię (1935–2023, matka naszej rozmówczyni). Rodzina najpierw mieszkała w chutorze w pobliżu Lisobudy, a potem przeniosła się na wieś.

«Z tego, co mi wiadomo, dziadek pracował na farmie. W 1937 r., kiedy mama miała półtora roku, dziadka zabrano. Dopiero pod koniec lat 70. – na początku 80. przyszło zawiadomienie, że został represjonowany i rozstrzelany w Żytomierz. Babcia została sama ze czterema córkami. Do końca wojny mieszkały w chutorze, a potem przeniosły się do Lisobudy. Podczas wojny pocisk zniszczył część ich domu... Mama była uważana za dziecko wroga ludu. Dorastała z takim piętnem» – mówi Ludmiła.

Józef Wachowski, jest na liście represjonowanych «Zrehabilitowany przez historię. Obwód żytomierski» (Księga 1, s. 602). Podano tam, że urodził się w 1904 r. we wsi Wolanszczyna we Włości Horoszkowskiej w powiecie żytomierskim (obecnie Hromada Horoszków w rejonie żytomierskim). «Polak, małoписьменный, pracownik przyjęcia dostaw w zakładzie drobiowym. Został aresztowany 28 listopada 1937 r. Oskarżony o udział w kontrrewolucyjnym dywersyjnopowstańczym ugrupowaniu. Zgodnie z postanowieniem NKWD ZSRR i prokuratora ZSRR z 16 grudnia 1937 r. został rozstrzelany w dniu 29 grudnia 1937 r. Zrehabilitowany w 1957 r.» – czytamy w księdze.

«Babcie Tekle pamiętam jak była już w leciwym wieku. Mieszkała ze swoją najstarszą córką Albiną. Babcia zawsze była zmarznęta. Pamiętam, kiedy latem biegaliśmy pływać, siedziała

przy płocie w walonkach. Zawsze było jej zimno» – mówi Ludmiła.

«Tata urodził się w Kazachstanie»

Dziadkowie ze strony ojca – Teofilia (ur. 1916) i Jan (ur. 1899) Ruseccy – wychowywali trzech synów: Anatola, Witolda i Mikołaja (1936–2022, ojciec Ludmiły). Rodzina mieszkała na Żytomierszczyźnie. Jak zaznacza nasza rozmówczyni, jej dziadek pracował na kolei w Korosteniu.

«Rodzina została zesłana do Kazachstanu. Nie wiem, kiedy dokładnie tam dotarli. Wiadomo jest, że ojciec urodził się tam, w Kazachstanie, a na Żytomierszczyznę wrócili, gdy był już chłopcem. Dziadkowie mieli jeszcze dwie córki, ale zmarły bardzo wcześnie, podobno w drodze z Kazachstanu. Wracając na ojcowiznę, rodzina przez jakiś czas zatrzymała się na Powołu, tam przeżyli głód. W końcu dotarli tutaj, na Żytomierszczyznę, urządzili się najpierw gdzieś w chutorze, a potem – w Lisobudzie. Dziadek znowu pracował na kolei. O zesłaniu w rodzinie się nie mówiło. Myślę, że nie opowiadali nam wszystkiego, bo się bali – nie chcieli, abyśmy, dzieci, coś komuś powiedzieli» – zastanawia się Ludmiła.

Wspomina, że to babcia Teofilia uczyła ją modlitw po polsku. «Babcia była bardzo pobożna. Pamiętam, jak co niedzielę zbierały się u niej starsze kobiety, brały modlitewnik i modliły się w pokoju przez godzinę – półtorej. Jeszcze przed szkołą jeździłam z babcią do Żytomierza. Zabierała mnie do kościoła Świętej Zofii. To tam zostaliśmy z bratem ochrzczeni. Moją matką chrześną jest ciocia Albina, siostra mojej matki.

Wzięli ślub po 33 latach

Rodzice naszej rozmówczyni – Nadia Wachowska i Mikołaj Rusecki – pobrali się w 1960 r. Oprócz córki Ludmiły urodził się im syn Mikołaj (ur. 1960).

«Po zawarciu małżeństwa mieszkali przez jakiś czas z rodzicami ojca w Lisobudzie. Pracowali w kolchozie. A kiedy brat miał około półtora roku, rodzice zostawili go u babci Tekli i pojechali do Kazachstanu do krewnych. Wtedy mówili – zagospodarowywać nieużytki. Chcieli dorobić, wyrwać się z kolchozu. Jednak nie byli tam długo. Matka zaszła mną w ciążę i wrócili do domu.

Ojciec ukończył kurs na traktorzystę: chodził na piechotę do Korostenia, a to około 20 km w jedną stronę. Pracował na koparce i ciągniku.

Nasza співрозмовниця народилася 1962 р. у селі Лісобуда. Нині це Коростенський район Житомирської області. У п'ятирічному віці разом із батьками переїхала в Нову Борову (тепер Житомирський район). Зараз же разом із чоловіком Валентином (його родинну історію «Волинський монітор» описував у минулому номері) мешкає в Здолбунів Рівненської області. Вона парафіянка місцевого та рівненського костелів, а також членкиня Товариства польської культури Здолбунівщини.

«Дідуся забрали, коли мамі було півтора року»

Бабуся по мамі Текля Францівна Гонгало (1901 р. н.) і дід Йосип Францович Ваховський мали чотири доньки: Альбину (1927 р. н.), Марію (1929 р. н.), Галину (приблизно 1930 р. н.) і Нadiю (1935–2023 рр., матір нашої співрозмовниці). Сім'я спершу проживала на хуторі в околицях Лісобуди, а згодом перебралася в саме село.

«Наскільки знаю, дід працював на фермі. В 1937 р., коли мамі було півтора року, його забрали. Тільки наприкінці 70-х – на початку 80-х прийшло повідомлення, що він був репресований і розстріляний у Житомирі. Бабуся залишилася з чотирма доньками. До кінця війни вони жили на хуторі, а потім переїхали в Лісобуду. Як мама розказувала, у війну снарядом зруйнувало частину їхнього будинку... Мама вважалася дитиною ворога народу. Вона зростала з таким клеймом», – говорить Людмила.

Йосип Францович Ваховський є у списках репресованих «Реабілітовані історією. Житомирська область» (Книга 1. С. 602). Там записано, що він народився 1904 р. у селі Волянщина Горосківської волості Житомирського повіту (нині Хорошівська громада Житомирського району).

«Поляк, малописьменный, приемальник птахокомбинату. Заарештований 28 листопада 1937 р. Обвинувачувався в причетності до контрреволюційного диверсійно-повстанського угруповання. За постановою НКВС СРСР і прокурора СРСР від 16 грудня 1937 р. розстріляний 29 грудня 1937 р. Реабілітований у 1957 р.», – зазначено в дописі.

«Бабусю Теклю я пам'ятаю вже стареньку. Вона жила зі своєю старшою дочкою Альбиною. Бабця завжди дуже мерзла. Пригадую, як літом ми бігли купатися, а вона сиділа біля пар-

кану у валяночках. Їй постійно було холодно», – каже Людмила.

«Тато народився в Казахстані»

Дідусь і бабця по таті – Теофілія (1916 р. н.) та Іван (1899 р. н.) Русецькі – виховували трьох синів: Анатолія, Вітольда та Миколу (1936–2022 рр., батько Людмили). Родина мешкала на Житомирщині. За словами нашої співрозмовниці, її дід працював на залізниці в Корostenі.

«Сім'ю вислали в Казахстан. Достеменно я не знаю, коли саме вони туди дісталися. Відомо, що мій тато народився там, у Казахстані, а на Житомирщину вони повернулися, коли тато вже був хлопцем. У дідуся й бабці народилися ще дві доньки, але вони померли маленькими, начебто дорогою з Казахстану. Повертаючись на батьківщину, сім'я на деякий час ще опинилася на Поволжі, там пережила голод. Урешті перебралася сюди, на Житомирщину, облаштувалася спершу десь на хуторі, а потім – у Лісобуді. Дід ще так само працював на залізниці. Загалом про виселення в родині не говорили. Думаю, нам не розповідали всього, бо боялися; не хотіли, щоб ми, діти, щось комусь розказали», – зауважує Людмила.

Вона пригадує, що саме бабця Теофілія навчала її молитов польською мовою. «Бабця була дуже набожна. Пам'ятаю, як щонеділі в неї збиралися старші жінки, брали молитовник і молилися в кімнаті годину-півтори. Ще до школи я з бабцею їздила в Житомир. Вона брала мене до костелу Святої Софії. До слова, саме там ми з братом були хрещені. Моя хресна – тітка Альбіна, рідна сестра мами».

Вінчалися через 33 роки

Батьки нашої співрозмовниці – Надія Ваховська та Микола Русецький – узяли шлюб 1960 р. Окрім доньки Людмили, в них народився син Микола (1960 р. н.).

«Після одруження вони деякий час жили з батьками тата в Лісобуді. Працювали в колгоспі. А коли брату було десь півтора року, мама з татом залишили його на бабусю Теклю і поїхали в Казахстан до родичів. Як тоді казали, підняти цілину. Вони хотіли трохи заробити, вирватися з колгоспу. Однак побули там недовго. Мама завагітніла мною, і вони повернулися додому.



Brał udział w likwidacji skutków katastrofy Czarnobylskiej Elektrowni Jądrowej. Mama była krawcową, przez całe życie pracowała w zakładzie krawieckim» – mówi pani Ludmiła.

Z Lisobudy do Nowej Borowej Ruseccy przeprowadzili się około 1967 r. Święta, w szczególności Wielkanoc, rodzina spędzała głównie u krewnych Mikołaja. «Wielkanoc, Boże Narodzenie staraliśmy się obchodzić po katolicku. Rodzice bali się, żebyśmy nikomu tego nie wygadali: na święta nauczyciele chodzili po kościołach i cerkwiach, pilnowali uczniów. Pamiętam, że na Wielkanoc zawsze jeździliśmy do Lisobudy do rodziców taty. Przyjeżdżali też wujkowie ze swoimi rodzinami. A na Boże Narodzenie zawsze mieliśmy w domu choinkę».

Nadii i Mikołajowi Ruseckim udało się w końcu wziąć ślub kościelny na początku lat 90., kiedy to w Nowej Borowej otwarto nowo wybudowany kościół Matki Bożej Bolesnej. Na wszelkie sposoby pomagali przy budowie świątyni. Mikołaj już po otwarciu kościoła, dopóki miał zdrowie, wspierał proboszcza w sprawach gospodarczych, na przykład ogrzewał pomieszczenie.

«Zaraz po zawarciu małżeństwa, czyli w 1960 r., rodzice nie mogli wziąć ślubu kościelnego. Takie były czasy. Wzięli po ponad 30 latach, w 1993 r., kiedy to w Nowej Borowej otwarto kościół katolicki. Nikomu niczego nie powiedzieli, zebraли się cichutko we dwoje i wzięli ślub przed Panem. Powiedzieli nam już po ceremonii – dzieli się swymi wspomnieniami Ludmiła.

«Zawsze wiedziałam, że jestem Polką»

Nasza rozmówczyni przypomina sobie, że w latach jej dzieciństwa w Nowej Borowej mieszkało sporo Polaków. «Zawsze wiedziałam, że jestem Polką. W mojej klasie chyba z połowa uczniów była Polakami, a druga – Ukraincami. W okolicznych wsiach, o ile mi wiadomo, mieszkali niemal wyłącznie Polacy. Wszyscy trzymali się razem. Nie było żadnych sporów lub konfliktów».

Ludmiła opowiada, jak poznała swojego przyszłego męża Walentego Wysockiego (ur. 1960): «Ukończyłam szkołę i poszłam do pracy jako pakowaczka w aptecę. Apteka znajdowała się w dzielnicy, w której mieszkał Walenty. W tym czasie uczył się na kursach na prawo jazdy. Zwróciliśmy na siebie uwagę w parku. Raz

się tam minęliśmy, drugi, trzeci. A na czwarty on mówi: „Poznajmy się już”. Tak zaczęliśmy się ze sobą spotykać».

Ludmiła ukończyła szkołę farmaceutyczną w Żytomierzu, a Walenty – Instytut Inżynierów Gospodarki Wodnej w Równem. Pobrali się podczas studiów, w 1983 r. Następnie urządzili się w Kwasilowie w pobliżu Równego. Ludmiła przez całe życie pracuje jako farmaceutka. Małżonkowie mają dwoje dzieci i troje wnuków.

«Dzieci ochrzcziliśmy w kościele Świętej Zofii w Żytomierzu, gdzie mnie też ochrzczono. A ślub wzięliśmy w 2007 r. w rówieńskim kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Kiedy z mężem zaczęliśmy chodzić do kościoła, ks. Grzegorz Draus zapytał kiedyś Walentego, czy wzięli ślub. Kiedy usłyszał, że nie, odpowiedział, że powinniśmy wziąć ślub w kościele. Od tego czasu mąż zaczął mnie ubierać (*uśmiecha się* – red.).

Podeszliśmy do ks. Władysława Czajki, powiedzieliśmy, że chcemy wziąć ślub kościelny. Odpowiedział: „Weźcie swoje paszporty i przyjdźcie do mnie jutro”. Myśleliśmy, że już zaraz weźmiemy ślub. Jednak, kiedy przyszłszy następnego dnia, okazało się, że najpierw trzeba odbyć nauki. Prowadziła je głównie siostra Julia. Pamiętam, jak powiedziała, że najważniejsze jest, byśmy nie tylko wzięli ślub, ale nadal chodzili do kościoła.

Pamiętam też, że spowiedź przed ślubem mieliśmy w środku nocy. Rozmawialiśmy z ks. Grzegorzem. Nigdy tego nie zapomnę: kościół w półmroku, tylko stłumione światło gdzieniegdzie i cisza taka, że można jej dotknąć. Wciąż mam przed oczami ten obraz. To jest coś, czego się nie zapomina» – dzieli się wspomnieniami Ludmiła.

Teraz chodzą z mężem do kościoła w Zdobunowie, a kiedy mają możliwość – jeżdżą na msze święte do Równego. Od kiedy mieszkają w Zdobunowie, są członkami miejscowego Towarzystwa Kultury Polskiej.

Olga Szerszeń

Zdjęcia pochodzą z rodzinnego archiwum Ludmiły Wysockiej

Na zdjęciach: 1. Ślub rodziców Ludmiły. 1960 r. 2. Nadia i Mikołaj Ruseccy z synem Mikołajem i córką Ludmiłą. 3. Nadia Rusecka z d. Wachowska. 4. Mikołaj Rusecki z prawnuczką. 5. Ludmiła i Walenty Wysocki. 6. Rodzina Wysockich. Ludmiła i Walenty z dziećmi i wnukami.

Batyko zakńczył kursy traktorystów: piłki chodząc w Korosten, a ce blisko 20 km w jedną stronę. Pracował na ekskavatorze, traktorze. Wn brał udział w likwidacji awarii na Czornobylskiej AEC. Mama była krawcową, propracowała vse життя na швейному підприємстві», – зазначає Людмила.

Із Лісобуди в Нову Борову сім'я Русецьких переїхала близько 1967 р. Свята, зокрема Великдень, родина переважно проводила в рідних Миколи. «Пасху, Різдво ми старалися святкувати по-католицьки. Хоч батьки боялися, щоб ми ніде не проговорилися: на свята ж учителі ходили по храмах, слідували за учнями. Пам'ятаю, що на Великдень ми завжди їздили в Лісобуду до батьків тата. Приїжджали ще дядьки зі своїми родинами. А на Різдво в нас завжди стояла вдома ялинка».

Надія та Микола Русецькі нарешті змогли обвінчатися на початку 90-х років, коли в Новій Боровій відкрили новозбудований костел Пресвятої Діви Марії Страждальної. Вони всіляко допомагали під час будівництва храму. Микола вже й після відкриття костелу, допоки мав здоров'я, підтримував настоятеля в господарських питаннях, наприклад, опалював приміщення.

«Відразу після одруження, тобто в 1960 р., батьки не мали змоги взяти шлюб у костелі. Такі були часи. Врешті вони повинчалися аж через понад 30 років, у 1993 р., коли в Новій Боровій відкрили католицький храм. Вони нікому нічого не сказали, зібралися тихенько вдвох і взяли шлюб перед Богом. Нам розповіли вже після церемонії», – говорить Людмила.

«Завжди знала, що я полька»

Як пригадає наша співрозмовниця, в роки її дитинства в Новій Боровій мешкало дуже багато поляків. «Я завжди знала, що я полька. Мабуть, у моєму класі половина учнів були поляками, а половина – українцями. У навколишніх селах, наскільки знаю, жили майже виключно поляки. Всі жили дружно. Не було жодних сварок чи конфліктів».

Людмила розповідає, як познайомилася зі своїм майбутнім чоловіком Валентином Висоцьким (1960 р. н.): «Я закінчила школу й пішла працювати фасувальницею в аптеку. Аптека

розташовувалася в районі, де жив Валентин. У той час він навчався на водійських курсах. Ми побачилися дорогою в парку. Раз там зустрілися, другий, третій. І на четвертий він каже: «Давай уже познайомимось». Отак ми з ним почали зустрічатися».

Вона закінчила фармацевтичне училище в Житомирі, а Валентин – інститут інженерів водного господарства в Рівному. Одружилися під час навчання, в 1983 р. Згодом облаштувалися в Квасиліві, що неподалік Рівного. Людмила все життя працює фармацевтом. У подружжя – двоє дітей і троє онуків.

«Дітей ми хрестили в костелі Святої Софії в Житомирі, де і я хрещена. А вінчалися ми у 2007 р. в рівненському храмі Святих Апостолів Петра і Павла. Коли ми з чоловіком почали відвідувати костел, отець Григорій Драус якось запитав у Валентина, чи він вінчаний. Коли почув, що ні, відповів, що ми маємо взяти шлюб у костелі. З тих пір чоловік почав на мене напосідати (*усміхається*, – авт.).

Ми підійшли до отця Владислава Чайки, сказали, що хочемо повінчатися. Він відповів: «Беріть паспорти і приходьте до мене завтра». Ми подумали, що раз-два і візьмемо шлюб. А як прийшли наступного дня, то виявилось, що спершу потрібно пройти підготовку. З нами займалася, зокрема, сестра Юлія. Пам'ятаю, як вона сказала, що головне – щоб ми не просто повинчалися, а не переставали ходити до храму.

Пам'ятаю, сповідь у нас перед вінчанням була посеред ночі. Ми говорили з отцем Григорієм. Ніколи не забуду: храм, напівморок, десь щось трохи освітлюється і тиша така, що відчувається на дотик. Ця картина досі в мене перед очима. Це те, що не забудеться», – ділиться спогадами Людмила.

Нині вона разом із чоловіком відвідують богослужіння в костелі в Здобуніві, за змоги їздять також на служби в Рівному. Відколи мешкають у Здобуніві, є членами місцевого Товариства польської культури.

Ольга Шершень

Фото з родинного архіву Людмили Висоцької

На фото: 1. Весілля батьків Людмили: Надії Ваховської та Миколи Русецького. 1960 р. 2. Надія та Микола Русецькі з сином Миколою і донькою Людмилою. 3. Надія Русецька (в дівочтві Ваховська). 4. Микола Русецький із правнучкою. 5. Людмила та Валентин Висоцькі. 6. Родина Висоцьких. Людмила та Валентин із дітьми та онуками.

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów



Projekt „Polskie Media na Ukrainie 2023–2025” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.



Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Utwór autorski 4.0 Międzynarodowa. Prawa zastrzeżone na rzecz Organizacji Społecznej „Monitor Wołyński”. Utwór powstał w ramach projektu pn. „Polskie Media na Ukrainie 2023–2025” ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, z dnia 1 lipca 2024 roku. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, zadaje w zakresie wsparcia Polaków na granicy w 2023 roku. Zwrócić się na stronie internetowej: www.msw.gov.pl, pod wskazaniem zastrzeżenia w informacji o stosowaniu licencji i o posiadaczach praw.

Projekt «Rodzinne historie Polaków z obwodu wołyńskiego, rówieńskiego i tarnopolskiego» jest finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Projekt «Polskie Media na Ukrainie 2023–2025» realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Projekt «Родинні історії поляків із Волинської, Рівненської і Тернопільської областей» фінансує Міністерство закордонних справ РП у рамках конкурсу «Полонія та поляки за кордоном 2023», оголошеного Канцелярією голови Ради міністрів РП. Проект «Польські медіа в Україні 2023–2025» реалізує фундація «Свобода і демократія». Публікація відображає лише погляди автора/ів і не представляє офіційну позицію Міністерства закордонних справ РП.

Festiwal Polskiej Piosenki w Łucku

Фестиваль польської пісні в Луцьку

W niedzielę, 9 listopada, w Łucku odbył się Dziecięco-Młodzieżowy Festiwal Polskiej Piosenki. Wydarzenie, którego organizatorem jest Towarzystwo Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki, miało miejsce już po raz 19.

«Celem Festiwalu jest popularyzacja polskiej piosenki oraz zjednoczenie kreatywnej młodzieży, która uczy się języka polskiego i interesuje się kulturą polską lub pochodzi z polskich rodzin» – wyjaśniła Natalia Ciołyk, członkini komitetu organizacyjnego i prowadząca Festiwal.

Festiwal odbył się dzięki wsparciu finansowemu Fundacji «Pomoc Polakom na Wschodzie» im. Jana Olszewskiego. Ze względu na stan wojenny w wydarzeniu wzięła udział wyłącznie młodzież z Ukrainy, podczas gdy przed pełnoskalową inwazją Festiwal miał charakter międzynarodowy.

W tym roku wśród uczestników znaleźli się soliści i zespoły z Kowla, Równego, Krasilowa, Knihininka, Zdobunowa i Łucka.

Uroczysta część Festiwalu odbyła się w auli Wołyńskiej Biblioteki Naukowej im. Oleny Pczilki. Wybór miejsca był podyktowany m.in. względami bezpieczeństwa: pomieszczenie znajduje się w piwnicy, co pozwoliło wykorzystywać je jednocześnie jako schron, żeby nie przerywać występów w przypadku ewentualnego alarmu powietrznego.

Koncert podzielony był na dwie części. Na scenie zabrzmiały utwory w wykonaniu młodych wykonawców – od wokalu po grę na bandurze, flecie i fortepianie. Druga część poświęcona została pieśniom patriotycznym, zaśpiewanym przez doświadczone zespoły – chóry «Wołyń» i «Wołyńskie Panie», działające przy Towarzystwie Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki, a także



chór Wołyńskiego Obwodowego Towarzystwa Czechów «Matice Volyńská».

W przeddzień Festiwalu, 8 listopada, odbyło się specjalne spotkanie dla kierowników zespołów w celu wymiany doświadczeń metodycznych. Miało ono miejsce wówczas, gdy młodzi uczestnicy zwiedzali Łuck.

Anastasija Jaciuk
Fot. Natalia Ciołyk

У неділю, 9 листопада, в Луцьку відбувся Дитячо-моліжний фестиваль польської пісні. Захід, організований Товариством польської культури імені Тадеуша Костюшка, пройшов уже вдев'ятнадцяте.

у заході взяла лише молодь з України, тоді як до повномасштабного вторгнення фестиваль був міжнародним.

Географія учасників цьогоріч включала солістів та колективи з Ковеля, Рівного, Красилова, Княгининка, Здобунова та Луцька.

Урочиста частина фестивалю відбулася в актовій залі Волинської наукової бібліотеки імені Олени Пчілки. Вибір локації був зумовлений міркуваннями безпеки: приміщення розташоване в підвалі, що дозволило використати його як укриття та уникнути переривання концерту у випадку можливої повітряної тривоги.

Концерт складався з двох частин. На сцені лунали музичні доробки молодих виконавців – від вокалу до гри на бандурі, сопілці та фортепіано. Другий блок був присвячений патріотичній пісні, до якого долучилися досвідчені колективи – хори «Волинь» та «Волинські пані», які діють при Товаристві польської культури імені Тадеуша Костюшка, а також хор Волинського обласного товариства чехів «Матіце Волинська».

Напередодні, 8 листопада, для керівників колективів у рамках фестивалю відбулася спеціальна зустріч для обміну методичним досвідом, а для юних учасників – екскурсія Луцьком.

Анастасія Яцюк
Фото: Наталія Цьолик

О Jacku Malczewskim w Równem

Про Яцека Мальчевського в Рівному

W Galerii Malarstwa Europejskiego «Euro-Art» w Równem została zaprezentowana twórczość Jacka Malczewskiego, wybitnego polskiego malarza, jednego z głównych przedstawicieli symbolizmu przełomu XIX i XX wieku.

31 października Towarzystwo Kultury Polskiej na Rówieńszczyźnie im. Władysława Reymonta przeprowadziło konferencję naukowo-artystyczną, zatytułowaną «Jacek Malczewski – życie i obrazy». W ramach projektu «Kulturalna jesień» organizacja prezentuje na Ukrainie polskie malarstwo.

Jacek Malczewski to jeden z najwybitniejszych polskich malarzy, przedstawiciel polskiego symbolizmu w epoce Młodej Polski. Był autorem ponad 2000 obrazów. Spośród ogromnego dorobku artystycznego malarza TKP im. Władysława Reymonta wybrało te najbardziej podkreślające jego twórczość: «Wiosna», «Ojczyzna», «Preludium», «Błędne koło», «Śmierć Ellenai», «Zatruta studnia», «Tobias i Parki». Były też portrety i autoportrety.

Wykład na temat «Życie i twórczość artystyczna Jacka Malczewskiego» wygłosiła prof. dr hab. w zakresie historii Rusłana Szeretiuk z Rówieńskiego Uniwersytetu Humanistycznego. Wiadomości o życiu i obrazach, dużo ciekawych informacji o twórczości malarza, przedstawiła nauczycielka języka polskiego Katarzyna Dawydiuk.

Podczas wydarzenia przed zgromadzonymi wystąpił zespół wokalny «Faustyna» pod kierownictwem Andżeliki Fedorowej.

Wydarzenie odbyło się przy wsparciu Fundacji Wolność i Demokracja w ramach projektu «Kulturalna jesień» dofinansowanego przez



Instytut Rozwoju Języka Polskiego ze środków budżetu państwa w ramach konkursu «Polska mowa, polska dusza – wsparcie działań promujących język i kulturę polską».

Władysław Bagiński
Fot. Julia Weremczuk

У Галереї європейського живопису «Євро-Арт» у Рівному представили творчість Яцека Мальчевського – видатного польського художника, одного з головних представників символізму на зламі XIX і XX ст.

Яцек Мальчевський – один із найвидатніших польських художників, представник символізму в епоху Молодої Польщі. Автор понад 2 тис. картин. Серед величезного художнього доробку митця Товариство польської культури імені Владислава Реймонта вибрало ті твори, які найкраще характеризують його стиль: «Весна», «Батьківщина», «Пrelude», «Безвихідна ситуація», «Смерть Еллені», «Отруєна криниця», «Тобіас і Парки» тощо. Були ще портрети та автопортрети.

Професорка, докторка історичних наук Руслана Шеретюк із Рівненського державного гуманітарного університету прочитала лекцію «Життя і творчість Яцека Мальчевського». Інформацію про життя і картини, цікаві деталі про творчість художника представила вчителька польської мови Катерина Давидюк.

Під час заходу перед присутніми виступив вокальний ансамбль «Faustyna» під керівництвом Анджеліки Федорової.

Захід відбувся за підтримки фундації «Свобода і демократія» в рамках проекту «Культурна осінь». Ініціативу підтримав фінансово Інститут розвитку польської мови з коштів державного бюджету Польщі в межах конкурсу «Польська мова, польська душа. Підтримка заходів, які популяризують польську мову та культуру».

Володимир Багінський
Фото: Юлія Веремчук

Recytatorskie zmagania we Lwowie

Декламаторський конкурс у Львові

8 listopada we Lwowie odbył się ogólnoukraiński etap XXXIV Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza «Kresy» dla Polaków z zagranicy. Zmagало się w nim ok. 80 uczestników. Najlepsi pojadą na finał do Białegostoku.

8 листопада у Львові відбувся всеукраїнський етап XXXIV Декламаторського конкурсу імені Адама Міцкевича «Креси» для поляків з-за кордону. У ньому взяли участь близько 80 дітей. Найкращі з них поїдуть на фінал до Білостока.



Здолбунів



Гусятин



Тернопіль

Redakcja «Monitora Wołyńskiego» otrzymała wieści z polskich organizacji ze Zdobunowa, Husiatyna, Dubna i Tarnopola o udziale uczniów sobotnio-niedzielnich szkół, działających przy tych towarzystwach, w XXXIV Konkursie Recytatorskim im. Adama Mickiewicza «Kresy».

Здолбунів

«Międzynarodowy konkurs recytatorski to świetna inicjatywa, która pozwala polonijnym uczniom i miłośnikom poezji rozwijać swoje umiejętności, pielęgnować język polski i promować kulturę polską za granicą. To wydarzenie sprzyja integracji społeczności polskiej na Ukrainie, umożliwia młodym ludziom wyrażenie siebie poprzez sztukę słowa i pokazanie piękna polskiej literatury» – zaznaczyła Małgorzata Krasowska, nauczycielka języka polskiego skierowana do Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Zdobunowskiej przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą.

W tym roku sobotnio-niedzielną szkołą, w której Małgorzata Krasowska uczy dzieci języka polskiego, skierowała na konkurs cztery uczennice: Darię Krasę, Alinę Szumiłową, Złotę Tereszczuk oraz Darynę Kapitułę, która uczestniczyła w Konkursie także w minionym roku.

«Daryna stanęła na podium zajmując I miejsce w kategorii I (dzieci do lat 7), a Daria Kraska zajmując III miejsce w kategorii III (młodzież od lat 13 do 15)» – napisała do redakcji Małgorzata Krasowska, która zapewniła młodym recytatorom opiekę i wszelką pomoc.

Husiatyn

«Uczennice naszej szkoły – Anna Bileńka (opiekun: Natalia Newińska) oraz Anna Cybenko (opiekun: Olha Kulbabska) – wzięły udział w Konkursie Recytatorskim im. Adama Mickiewicza «Kresy» – poinformowało na swoim profilu facebookowym Nadzbruczańskie Stowarzyszenie Kultury i Języka Polskiego.

«Ania Bileńka zdobyła wyróżnienie w swojej kategorii wiekowej, a Ania Cybenko otrzymała dyplom uczestnika. Przygotowując się do konkursu, dziewczynki nie tylko zapoznawały się z twórczością wybitnych poetów, lecz także doskonaliły swoją znajomość języka polskiego oraz miały okazję rozwijać swoje talenty i zdolności» – podało Stowarzyszenie.

Dubno

Dubno w Konkursie «Kresy» reprezentowały uczennice sobotnio-niedzielniej szkoły przy Du-



Дубно

bieńskim Towarzystwie Kultury Polskiej Daryna Hryhoriewa oraz Chrystyna Staciuk. Poinformowała nas o tym Jana Kłymczuk z Dubieńskiego TKP.

Obie uczennice otrzymały dyplomy udział. Do konkursu przygotowywał je Paweł Kasprzyk, nauczyciel skierowany do Dubna przez ORPEG.

Tarnopol

«Z Tarnopola do Lwowa pojechały uczennice szkoły działającej przy Polskim Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krapca: Weronika Kacan, Eugenia-Marta Paradowska, Diana Petruska oraz Sofia Łucyszyn, a także pięcioletnia Ksenia Kacan oraz nauczycielka języka polskiego Mariana Kacan» – poinformowała Alła Flissak z Polskiego Centrum.

Weronika oraz Ksenia Kacan zajęły II miejsce każda w swojej kategorii wiekowej. Pozostałe uczennice otrzymały dyplomy udziału w Konkursie. Dodać należy, że dla Weroniki Kacan oraz Sofii Łucyszyn nie był to pierwszy udział w tym Konkursie. Uczestniczyły w nim także w zeszłym roku.

Konkurs Recytatorski im. Adama Mickiewicza «Kresy» odbywa się od 1991 r. Jego organizatorem jest Podlaski Oddział Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» we współpracy z Federacją Organizacji Polskich na Ukrainie. W tym roku jest współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu RP nad Polską i Polakami za granicą.

Fot. Zofia Michalewicz, Natalia Newińska, Oksana Hryhoriewa, Mariana Kacan

Гусятин

«Учениці нашої школи – Анна Біленька (інструкторка Наталія Невінська) та Анна Цибенко (інструкторка Ольга Кульбаська) – взяли участь у Декламаторському конкурсі імені Адама Міцкевича «Креси», – повідомило на своїй сторінці у Facebook Надзбручанське товариство польської мови та культури.

«Анна Біленька отримала відзнаку у своїй віковій категорії, а Анна Цибенко – диплом учасниці. Готуючись до конкурсу, дівчата не тільки ознайомилися з творчістю видатних поетів, але й удосконалили свої знання з польської мови та мали можливість розвинути власні таланти і здібності», – вказало товариство.

Дубно

Дубно на конкурсі «Креси» представляли учениці суботньо-недільної школи при Дубенському товаристві польської культури Дарина Григор'єва та Христина Стацюк. Про це нам розповіла Яна Климчук із Дубенського ТПК.

Обидві учениці отримали дипломи за участь. До конкурсу їх готував Павло Каспшик, учитель, скерований до Дубна Центром розвитку польської освіти за кордоном.

Тернопіль

«Із Тернополя до Львова поїхали учениці школи, яка діє при Польському центрі культури та освіти імені Мечислава Кромпця, Вероніка Кacan, Євгенія-Марта Парадовська, Діана Петруцька та Софія Луцишин, а також п'ятирічна Ксенія Кacan і вчителька польської мови Мар'яна Кacan», – повідомила Алла Флісак із Польського центру.

Вероніка Кacan і Ксенія Кacan посіли II місце у своїх вікових групах. Решта учениць отримали дипломи про участь у конкурсі. Додамо, що для Вероніки Кacan та Софії Луцишин це була вже не перша участь у цьому конкурсі. Вони декламували поезію минулого року.

Декламаторський конкурс імені Адама Міцкевича «Креси» проводиться з 1991 р. Його організовує Підляський відділ товариства «Польська спільнота» у співпраці з Федерацією польських організацій в Україні. Цього року його фінансово підтримав Сенат РП у рамках опіки над Полонією та поляками за кордоном.

Редакція «Волинського монітора» отримала повідомлення від польських організацій зі Здобунова, Гусятин, Дубна й Тернополя про участь учнів суботньо-недільних шкіл, які діють при цих товариствах, у XXXIV Декламаторському конкурсі імені Адама Міцкевича «Креси».

Здолбунів

«Міжнародний декламаторський конкурс – це чудова ініціатива, яка дозволяє учням із польських шкіл і поціновувачам поезії розвивати свої навички, плекати польську мову та популяризувати польську культуру за кордоном. Цей захід сприяє інтеграції польської спільноти в Україні, дає можливість молоді проявити себе через мистецтво слова та показати красу польської літератури», – зазначила Малгожата Красовська, вчителька польської мови, скерована до Товариства польської культури Здобунівщини Центром розвитку польської освіти за кордоном.

Цього року від суботньо-недільної школи, в якій Малгожата Красовська навчає дітей польської мови, на конкурс поїхали чотири учениці: Дарія Краска, Аліна Шумілова, Злата Терещук і Дарина Капітула, яка брала участь у конкурсі й торік.

«Дарина посіла I місце в групі I (діти до семи років), а Дарія Краска – III місце в групі III (13–15 років)», – написала до редакції Малгожата Красовська, яка допомагала юним декламаторкам із підготовкою до конкурсу.

ВМ
Фото: Софія Михалевич, Наталія Невінська, Оksana Григор'єва, Мар'яна Кacan

25-lecie kapłaństwa ks. Jarosława Rudego

25-річчя священства отця Ярослава Рудого

Dawno w Ostrogu nie było tak licznego zgromadzenia duchowieństwa katolickiego Ukrainy. 15 listopada obchodzono tu jubileusz 25-lecia kapłaństwa ks. dra Jarosława Rudego i ks. Hryhorija Semenkowa.

11 listopada minęła 25. rocznica święceń kapłańskich ks. dra Jarosława Rudego, proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Ostrogu.

W sobotę, 15 listopada, ks. dr Jarosław Rudy razem z drugim jubilatą ks. Hryhorijem Semenkowem, byłym kanclerzem diecezji charkowsko-zaporoskiej, odprawił uroczystą mszę św. dziękczynną.

Liturgii eucharystycznej przewodniczył bp Witalij Skomarowski, ordynariusz diecezji łuckiej i przewodniczący Konferencji Biskupów Rzymskokatolickich Ukrainy. Mszę koncelebrował bp Paweł Honczaruk, ordynariusz diecezji charkowsko-zaporoskiej oraz kilkunastu kapłanów diecezji kamieniecko-podolskiej, łuckiej i kijowsko-żytomierskiej. Kazanie wygłosił ks. bp Paweł Honczaruk.

Jarosław Rudy urodził się 23 września 1976 r. we wsi Derebaczyn, obwód winnicki. Wychował się w kręgu takich znanych duszpasterzy, jak ks. Antoni Chomicz i ks. Stanisław Szulak. Ukończył Wyższe Seminarium Duchowne Ducha Świętego w Gródku na Podolu. Dnia 11 listopada 2000 r. bp Jan Olszański wyświęcił go na kapłana w katedrze w Kamieńcu Podolskim.

W latach 2000–2001 Jarosław Rudy był wikariuszem parafii pw. Chrystusa Króla w Chmielnickim. W 2001 r. ks. Jarosław wyjechał do Rzymu, aby kontynuować studia na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim. Tam uzyskał licencjat z teologii fundamentalnej. Od 2006 r. spędzał 2–3 miesiące na morzu na statkach włoskiej firmy Costa Cruises jako kapelan.

Po powrocie z Rzymu był dyrektorem ekonomicznego Wyższego Seminarium Duchownego w Gródku na Podolu. Był wykładowcą Instytutu Nauk Religijnych, nadal wykłada teologię fundamentalną i dogmatykę w Seminarium Duchownym w Gródku Podolskim.

W dniu 13 czerwca 2014 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim im. Jana Pawła II, na Wydziale Teologii Dogmatycznej, pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Krzysztofa Góździa obronił rozprawę doktorską na temat «Krzyż pośród krzyży. Teologia crucis w pasterskiej posłudze wiary biskupa Jana Olszańskiego (1919–2003)» (wydana drukiem w 2018 r. przez Wydawnictwo «Wołanie z Wołynia»). 27 czerwca 2014 r., po złożeniu uroczystej przysięgi, ks. Jarosław Rudy otrzymał dyplom z tytułem doktora w dziedzinie teologii dogmatycznej, a także nało-



Ks. Witold-Yosif Kovaliv
Fot. Włodzimierz Filarowski

żone zostały nakrycie głowy, płaszcz i pierścień Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Był proboszczem parafii pw. Trójcy Świętej w Braiłowie i kustoszem sanktuarium Pana Jezusa Nazareńskiego (2014–2015), proboszczem parafii pw. Trójcy Świętej w Chmielniku (2015–2018). W czasie jego pracy w tej parafii zbudowano kościół pw. Przemienienia Pańskiego w Ulanowie, który został uroczystie poświęcony 6 sierpnia 2018 r. przez ordynariusza diecezji kamieniecko-podolskiej biskupa Leona Dubrawskiego OFM. 25 lipca 2018 r. został mianowany wicerektorem Wyższego Seminarium Duchownego Najświętszego Serca Jezusowego diecezji kijowsko-żytomierskiej w Worzeli k. Kijowa. Do 20 sierpnia 2022 r. – prefekt Wyższego Seminarium Duchownego pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Worzeli.

W latach 2022–2023 ks. Jarosław Rudy był proboszczem parafii w Maniewiczach i Lubieszowie. Od 21 lutego 2023 r. – proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Ostrogu.

Dawno в Острозі не було такого численного зібрання католицького духовенства України. 15 листопада тут відзначили 25-річчя священства отців Ярослава Рудого та Григорія Семенкова.

Подільській катедрі рукоположив його у священники.

У 2000–2001 рр. отець Ярослав Рудий був вікарієм парафії Христа Царя в Хмельницькому. У 2001 р. виїхав до Риму, щоб продовжити навчання в Папському Латеранському університеті. Там закінчив бакалаврат із фундаментальної теології. З 2006 р. по два-три місяці проводив у морі на суднах італійської компанії Costa Cruises як капелан.

Після повернення з Риму був економічним директором Вищої духовної семінарії в Городку на Поділлі. Викладав в Інституті релігійних наук і досі викладає фундаментальну теологію та догматику в духовній семінарії в Городку.

13 червня 2014 р. у Люблінському католицькому університеті імені Йоана Павла II на факультеті догматичного богослов'я під керівництвом професора, отця Кшиштофа Гуздзя захистив докторську дисертацію на тему «Хрест серед христів. Теологія crucis у душпастирстві віри єпископа Яна Ольшанського (1919–2003)» (видана друком у 2018 р. у видавництві «Волення з Волині»). 27 червня 2014 р. після складання урочистої присяги отець Ярослав Рудий отримав ступінь доктора догматичного богослов'я, одягнув головний убір, мантию та перстень Люблінського католицького університету.

11 листопада минуло 25 років священницького рукоположення отця Ярослава Рудого, пароху парафії Успіння Пресвятої Богородиці в Острозі.

У суботу, 15 листопада, отець Ярослав Рудий разом із другим ювіляром, отцем Григорієм Семенковим, колишнім канцлером Харківсько-Запорізької дієцезії Римо-католицької церкви в Україні, відправив урочисту подячну месу.

Літургію очолив єпископ Віталій Скомаровський, ординарій Луцької дієцезії та голова Конференції римо-католицьких єпископів України. Йому співслужили єпископ Павло Гончарук, ординарій Харківсько-Запорізької дієцезії, та кілька десятків священників Кам'янець-Подільської, Луцької та Київсько-Житомирської дієцезій. Проповідь виголосив єпископ Павло Гончарук.

Ярослав Рудий народився 23 вересня 1976 р. у селі Деречин Вінницької області. Виріс у колі таких відомих священників, як отці Антоній Хоміцький та Станіслав Шуляк. Закінчив Вищу духовну семінарію Святого Духа в Городку на Хмельниччині. 11 листопада 2000 р. єпископ Ян Ольшанський у Кам'янець-

Отець Ярослав Рудий був парохом парафії Пресвятої Трійці в Браїлові та опікуном санктuario Ісуса Назаренського (2014–2015), парохом Пресвятої Трійці в Хмельнику (2015–2018). За час його служіння в цій парафії побудували костел Преображення Господнього в Уланові, який 6 серпня 2018 р. урочисто освятив ординарій Кам'янець-Подільської дієцезії, єпископ Леон Дубравський OFM. 25 липня 2018 р. отця Ярослава Рудого призначили віцеректором Вищої семінарії Пресвятого Серця Ісуса Київсько-Житомирської дієцезії у Ворзелі під Києвом. До 20 серпня 2022 р. він був префектом Вищої духовної семінарії Пресвятого Серця Ісуса у Ворзелі.

У 2022–2023 рр. був парохом у Маневичах та Любешеві. З 21 лютого 2023 р. – парох парафії Успіння Пресвятої Діви Марії в Острозі.

Отець Вітольд-Йосиф Ковалів
Фото: Володимир Філаровський

Оświecicielka z Korca

O Zofii Rudominie-Dusiatskiej (z domu Endrukajtis) historycy napisali niewiele. Wspominając tę «cichą kresową bohaterkę» w 140. rocznicę jej urodzin, będę się opierał nie tylko na ich publikacjach, lecz też na danych, które znalazłem w źródłach drukowanych i archiwalnych z XIX–XX w.

Ojciec Zofii, Antoni Endrukajtis, Litwin, uczył się w gimnazjum w Mariampolu w guberni suwalskiej. W 1877 r. ukończył Uniwersytet Moskiewski, przygotowywał się do zostania lekarzem. Rok później zakończyła się kolejna wojna rosyjsko-turecka, w wyniku której Rosja zdobyła obwód karski. Tu, w osiedlu Sarykamysz, pośród gór i wschodnich narodów, Antoni Endrukajtis znalazł się jako lekarz 156 Elizawetpolskiego Pułku Piechoty. 21 listopada 1885 r. tutaj, w rodzinie Antoniego i jego małżonki Marii (z domu Bouffał z polskiej rodziny ziemiańskiej) przyszła na świat córka Zofia.

Następnie rodzina lekarza wojskowego, w której liczba dzieci jeszcze wzrosła (Zofia miała braci

Wacława i Jana oraz siostry Helenę, Walentynę i Józefę; najmniej wiadomo o Walentyńce), mieszkała w stancyi Niewinnomyskiej w obwodzie kubańskim, potem w mieście Ardahan w obwodzie karskim i wreszcie w Jekaterynodarze, gdzie ojciec służył jako starszy lekarz miejscowego lazaretu.

Służba podobno szła mu pomyślnie. W ciągu dwudziestu lat został uhonorowany kilkoma orderami, a także «monarszą przychylnością» za udział w walce z epidemią cholery na Kaukazie. Lecz w r. 1899 Antoni Endrukajtis zmarł, więc wdowa przeprowadziła się z dziećmi do Warszawy, gdzie Zofia ukończyła pensję słynnej pedagogki Cecylii Plater-Zyberkówny.

Просвітниця з Корця

Про Зофію Рудоміна-Дусятську (в дівочтві Ендрукайтис) дослідники написали небагато. Згадуючи цю «тиху кресову героїню» з нагоди 140-річчя від дня її народження, я спиратимуся не лише на їхні публікації, а й на дані, знайдені мною у друкованих та архівних джерелах XIX–XX ст.

Батько Зофії Антон Ендрукайтис, литовець, учився в гімназії в Мариамполі Сувальської губернії, 1877 р. закінчив Московський університет, готувався стати лікарем. Через рік завершилася чергова російсько-турецька війна, внаслідок якої Росія заволоділа Карською областю. Сюди, до селища Сарикамиш, серед гір і східних народів, Антон Ендрукайтис потрапив як лікар 156-го піхотного Єлисаветпольського полку. Тут 21 листопада 1885 р. у нього і його дружини Марії, уродженої Буффал, із родини польських землевласників, народилася донька Зофія.

Потім сім'я військового лікаря, в якій дітей ще побільшало (Зофія мала братів Вацлава

і Яна та сестер Гелену, Валентину та Юзефу; найменше відомо про Валентину), жила у станиці Невинномиській Кубанської області, згодом в Ардагані Карської області й нарешті в Катеринодарі, де Антон Ендрукайтис був старшим лікарем місцевого лазарету.

Служба складалася ніби успішно. За 20 років батько Зофії вдовостоявся кількох орденів, а також «монаршого благовоління» за участь у боротьбі з епідемією холери на Кавказі. Але 1899 р. Антон Ендрукайтис помер, і вдова з дітьми перебралася до Варшави, де Зофія закінчила жіночу школу знаної педагогині Цецилії Плятер-Зибек.

Otrzymaawszy spadek po wuju, Maria Endrukajtis kupiła posiadłość w Korcu w guberni wołyńskiej. To właśnie w tym mieście ujawnił się talent Zofii jako działaczki oświatowej, zwolenniczki Cecylii Zyberkówny.

21-letnia dziewczyna zdołała założyć w Korcu prywatną szkołę dla polskich dzieci, która została otwarta wiosną 1907 r. i była gorąco witana przez społeczność jako bodaj czy nie pierwsza taka placówka oświatowa na Wołyniu. Od drugiego roku swego istnienia szkoła mieściła się w domu jej założycielki. Nauczycielką była sama Zofia, razem z nią pracowały także jej siostry Helena i Józefa.

Językiem wykładowym wszystkich przedmiotów, oprócz religii, musiał być w szkole rosyjski. Lecz w rzeczywistości wbrew przepisom szkoła uczyła dzieci po polsku i w duchu narodowym. Nauczyciele i uczniowie przestrzegali zasad konspiracji. Kiedy z powiatowego Nowogrodu Wołyńskiego (Zwiahła) przyjeżdżał inspektor szkolny, dzieci natychmiast chowały książki polskie do bezpiecznego miejsca.

Innym, jawnym sposobem narodowej pracy kulturalno-oświatowej było w Korcu amatorskie kółko teatralne, które, wytrwale pokonując opór władz rosyjskich, urządzało polskie spektakle, oparte na dziełach Józefa Korzeniowskiego, Stanisława Dobrzańskiego, Leona Madejskiego i innych autorów. Na tej scenie amatorskiej grały także siostry Endrukajtis.

W 1914 r., po wybuchu wojny światowej, szkoła nareszcie otrzymała zezwolenie na naukę języka polskiego. Podziemna działalność, jak to ujęła sama Zofia, dobiegła końca. A w roku 1919 właścicielka podarowała swą szkołę odrodzonej Polsce, kontynuując w niej swoją pracę.

W okresie międzywojennym aktywnie uczestniczyła w pracy koreckiego oddziału Polskiej



Macierzy Szkolnej (który prowadził bibliotekę, urządzał wycieczki, odczyty itp.); była przewodniczącą koła Przyjaciół Harcerstwa. Do tego zespołu działaczy oświatowych należał nauczyciel (później kierownik) innej koreckiej szkoły Stanisław Rudomina-Dusiatski. Niebawem on i Zofia pobrali się.

W 1929 r. niestrudzonej oświecicielce nadano Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski z niezwykłym sformulowaniem: «za zasługi na polu tajnej pracy oświatowej».

A potem nadszedł wrzesień 1939 r., i wszystko, co było najważniejsze w jej życiu, uległo zniszczeniu. W kwietniu 1940 r. Zofia została aresztowana przez NKWD jako «członek Obozu Zjednoczenia Narodowego i agent polskiego wywiadu» i po kilku miesiącach zamordowana w więzieniu kijowskim. Spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojennym w Kijowie-Bykowni, a w Polsce, w Samborowie, rośnie Dąb Pamięci Zofii Rudomina.

Serhij Doro

Na zdjęciach: 1. Zofia Endrukajtis. Zdjęcie ukazało się w warszawskim tygodniku «Świat» w nr. 23 z 1907 r. 2. Dom Zofii Endrukajtis, w którym działała szkoła. Zdjęcie pochodzi ze strony wolynskie.pl.

Otrzymała spadkobiercę po dядьku, Marię Endrukajtis, która przetrwała w Korcu Wołyńskiej gubernii. W tym mieście odkrył się talent Zofii jako просвітниця, послідовниця Цецилії Зибєрківни.

21-літня дівчина змогла заснувати в Корці приватну школу для польських дітей, яка відкрилася навесні 1907 р. Громадськість палко вітала її як чи не перший такий освітній заклад на Волині. Від другого року існування школа містилася в будинку засновниці. Вчителювала в ній сама Зофія, і разом з нею працювали її сестри Гелена і Юзефа.

Мовою викладання всіх предметів, крім релігії, у школі мусила бути російська. Але насправді школа всупереч приписам вчила дітей польською й у національному дусі. Вчителі та учні дотримувалися конспірації. Коли з повітового Новограда-Волинського (Звягеля) приїздив із перевіркою шкільний інспектор, діти швидко ховали польські книжки в безпечному місці.

Іншим, відкритим, засобом національної культурно-просвітної роботи був у Корці аматорський театральний гурток, який, наполегливо долаючи спротив російських властей, влаштовував польські вистави за

творами Юзефа Коженювського, Станіслава Добжанського, Леона Мадейського та інших авторів. На цій аматорській сцені грали і сестри Endrukajtis.

1914 р., після початку світової війни, школа нарешті отримала дозвіл на науку польської мови й викладання нею низки дисциплін. Підпільна робота, за висловом самої Зофії, закінчилася. А 1919-го власниця подарувала свою школу відродженій польській державі, продовживши в ній працювати.

У міжвоєнний час вона брала активну участь у роботі корецького осередку товариства «Польська шкільна матір» (який опікувався бібліотекою, влаштовував лекції, екскурсії тощо), очолювала гурток «Приятелів харцерства». До цього ж колективу освітніх діячів належав учитель (згодом керівник) іншої корецької школи Станіслав Рудоміна-Дусятський. Незабаром вони із Зофією одружилися.

1929 р. невтомну просвітницю нагородили Кавалерським хрестом ордена Відродження Польщі з незвичайним формулюванням: «За заслуги на ниві таємної освітньої праці».

А потім прийшов вересень 1939-го, і все важливе в її житті було зруйноване. У квітні 1940 р. Зофію арештував НКВС як «члена «Табору національного єднання» й агента польської розвідки». Згодом вона загинула в кіївській в'язниці. Зофія Рудоміна-Дусятська спочиває на Польському військовому цвинтарі в Києві-Биківні, а в Польщі, в селі Самборово, росте присвячений їй дуб пам'яті.

Сергій Доро

На фото: 1. Зофія Endrukajtis. Фото з варшавського тижневика «Świat», 1907 р., № 23. 2. Будинок Зофії Endrukajtis, в якому діяла школа. Фото із сайту wolynskie.pl.

Kalendarz Reymonta

5 listopada Katedra Języka Ukraińskiego i Slawistyki Tarnopolskiego Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Wołodymyra Hnatiuka zorganizowała wydarzenie literacko-muzyczne «Kalendarz Reymonta: Cztery pory roku w epickich «Chłopach» poświęcone powieści polskiego noblisty.

W wyimaginowaną podróż do miejscowości Lipce – miejsca, gdzie według Reymonta bije serce polskiej wsi – uczestników spotkania zaprosiła wykładowczyni języka polskiego i literatury Iryna Zawaryńska. Opowiedziała o wyjątkowości dzieła, które w 1924 r. przyniosło Władysławowi Reymontowi Nagrodę Nobla.

«To nie jest zwykła powieść. To majestatyczny epicki zegar, w którym czas mierzy się nie postępowaniem technicznym, ale rytmem natury. Cztery tomy – «Jesień», «Zima», «Wiosna», «Lato» – to nie zwykłe rozdziały, ale cztery akty wielkiego dramatu, odzwierciedlającego spłot kalendarza ludowego, liturgicznego i uniwersalnego» – powiedziała Iryna Zawaryńska.

Studenci kierunku «Średnie wykształcenie (język polski i literatura, język ukraiński i literatura)» przedstawili życiorys Władysława Reymonta. W ramach części artystycznej ukazali psychologię głównych bohaterów «Chłopów», Macieja Boryny, Jagny i Hanki, przedstawiając ich monologi.

Muzycznym akcentem wydarzenia było wykonanie przez studentów polonistyki piosenki «Nic dwa razy...» według wiersza Wisławy Szymborskiej, a symbolicznym finałem – zaśpiewanie «Czerwonej Ruty» w języku polskim i ukraińskim.

Wśród gości wydarzenia byli: Konsul Generalna Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku Anna Nowakowska oraz przewodniczący Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu, Piotr Fryz.



Po imprezie zgromadzeni omówili perspektywy dalszej międzynarodowej współpracy w dziedzinie edukacji i kultury.

Alła Flissak,
Polskie Centrum Kultury i Edukacji
im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu
Fot. Halina Wiszniewska

Календар Реймонта

5 листопада кафедра української мови та славістики Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка провела літературно-музичний захід «Календар Реймонта: чотири пори року в епічних «Селянах», присвячений однойменній повісті польського нобеліанта.

«Це не просто роман. Це величний епічний годинник, де час вимірюється не техногенним прогресом, а ритмом природи. Чотири томи – «Осінь», «Зима», «Весна», «Літо» – це не просто розділи, а чотири акти великої драми, яка відображає сплетіння народного, літургійного та універсального календарів», – сказала Ірина Заваринська.

Студенти освітньо-професійної програми «Середня освіта (Польська мова і література, українська мова і література)» підготували огляд біографії Владислава Реймонта. У рамках мистецької частини вони відтворили психологію центральних персонажів «Селян», Мацея Боряни, Ягни та Ганки, представляючи їхні проникливі монологи.

Музичним акцентом події стало виконання студентами-полоністами пісні «Nic dwa razy...» на слова Віслави Шимборської, а символічним фіналом – «Червоної роти» польською та українською мовами.

Серед гостей зустрічі були Генеральна консулка Республіки Польща в Луцьку Анна Новаківська і голова Польського центру культури та освіти імені Мечислава Кромпця в Тернополі Петро Фриз.

Після заходу організатори та почесні гості обговорили перспективи подальшої міжнародної співпраці в галузі освіти й культури.

Алла Фліссак,
Польський центр культури та освіти
імені Мечислава Кромпця в Тернополі
Галина Вишневська

Łuck pożegnał Wadyma Smirnowa

Луцьк попрощався з Вадимом Смірновим

5 listopada w katedrze Świętej Trójcy w Łucku odbył się pogrzeb Wadyma Smirnowa – żołnierza czeskiego pochodzenia.



Wadym Smirnow zginął 11 maja 2024 r. w pobliżu miejscowości Staromajorskie w obwodzie donieckim, wykonując zadanie bojowe w obronie Ukrainy.

Urodził się 13 maja 1973 r. w Łucku w rodzinie Tamary i Igora Smirnowów. Po ojcu, Igorze Smirnowie, miał czeskie pochodzenie. Uczył się w Szkole nr 18 w Łucku. Następnie zdobył zawód tokarza, odbył zasadniczą służbę wojskową, ukończył szkołę pożarniczą w Winnicy, po czym służył w jednostce straży pożarnej w Łucku.

«W 2023 r. dobrowolnie wstąpił do Sił Zbrojnych Ukrainy. Przeszedł szkolenie i przygotowanie w Wielkiej Brytanii, gdzie otrzymał pseudonim VADU – Wadym z Ukrainy. Po powrocie starszy żołnierz Wadym Smirnow pełnił służbę wojskową w 2. oddziale szturmowym 3. plutonu szturmowego jednostki wojskowej 4945» – informuje Wołyńskie Obwodowe Towarzystwo Cze-

chów «Matice Volyńská», którego członkiem był poległy żołnierz.

«Wadym na zawsze zostanie w naszej pamięci jako skromny, pracowity człowiek, który w młodości wybrał drogę obrońcy życia» – zaznaczyło Towarzystwo Czechów «Matice Volyńská».

Wadym Smirnow przez ponad rok był uważany za zaginionego. 28 października br. Łucka Rada Miejska oficjalnie poinformowała o jego śmierci.

Bohatera pochowano na cmentarzu we wsi Zaborol k. Łucka.

Redakcja «Monitora Wołyńskiego» składa najszersze kondolencje Rodzinie i Bliskim Wadyma Smirnowa.

MW
Fot. Łucka Rada Miejska

5 листопада в соборі Святої Трійці в Луцьку відбувся чин похорону воїна Вадима Смірнова, який мав чеське походження.



Вадим Смірнов загинув 11 травня 2024 р. у районі населеного пункту Старомайорське Донецької області під час виконання бойового завдання, захищаючи Україну.

Він народився 13 травня 1973 р. у Луцьку в родині Тамари та Ігоря Смірнових. По тату Ігорю Смірнову мав чеське походження. Навчався в луцькій школі № 18. Згодом здобув професію токаря, пройшов строкову службу, закінчив пожежну школу у Вінниці, після чого служив у пожежній частині в Луцьку.

«У 2023 р. добровільно приєднався до лав Збройних сил України. Пройшов навчання та підготовку у Великій Британії, де отримав позивний VADU – Вадим з України. Після повернення старший солдат Вадим Ігорович Смірнов виконував військовий обов'язок у 2-му штурмовому відділенні 3-го штурмового взводу військової частини 4945», – повідомляє Волинське обласне товариство чехів

«Матіце Волинська», до якого належав полеглий воїн.

«Вадим назавжди запам'ятається скромним, pracowitim, майстром на всі руки, про які говорять «золоті», людиною, яка обрала в юності шлях тих, хто захищає життя», – зазначило товариство чехів «Матіце Волинська».

Вадим Смірнов понад рік вважався зниклим безвісти. 28 жовтня Луцька міська рада опублікувала офіційне повідомлення про його загибель.

Поховали Героя на кладовищі в селі Забороль Луцької громади.

Редакція «Волинського монітора» висловлює щирі співчуття рідним та близьким Вадима Смірнова.

ВМ
Фото: Луцька міська рада



Члени Любешівського відділення Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської, парафіяни та настоятель костелу Святих Кирила і Мефодія поділяють біль втрати й висловлюють щире співчуття Юзефі Цезарівні Парфенюк та Аллі Іванівні Греб, їхнім рідним і близьким із приводу непоправної втрати – раптової смерті доньки та сестри Світлани. Нехай Господь упокоїть її душу в Царстві Небесному.

Любешівське відділення Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської



Парафіяни і настоятель костелу Святих Кирила і Мефодія в Любешеві глибоко сумують із приводу смерті Василя Голодинського й висловлюють щире співчуття рідним та близьким покійного. Вічна і світла пам'ять Василю Олексійовичу.

Парафія Святих Кирила і Мефодія в Любешеві

Товариство польської культури на Волині імені Еви Фелінської висловлює щирі співчуття багаторічній членкині нашої організації, лікарці сімейної медицини Луцької поліклініки № 1 Ользі Лобацевич із приводу смерті її чоловіка Василя Голодинського.

Książę celuloidu

Принц целюлоїдної кіноплівки

Michał Waszyński to wielobarwna, wielowarstwowa i paradoksalna postać, której życiorys jest gotowym scenariuszem filmowym.

Постать Міхала Вашинського багатогранна й суперечлива, а історія його життя – готовий сценарій для фільму.

Kim tak naprawdę był Michał Waszyński? Wyobraźmy sobie taką oto scenę: mrok, punktowy reflektor i głos z offu. Narrator zaczyna: «Był człowiekiem, który wymyślił siebie». I oto w światło wkracza Michał Waszyński – na pewno artysta, trochę oszust, reżyser, awanturnik, emigrant, dandys, kameleon tożsamości.

Biografia Waszyńskiego pełna jest półcieni i półprawd. Kolejne maski nakładane jedna na drugą. A przecież to postać, która w polskiej kulturze międzywojnia odcisnęła silne piętno. Michał Waszyński, a właściwie Mosze Waks, urodził się 29 września 1904 r. w Kowlu na Wołyniu, w skromnej, żydowskiej rodzinie. Ojciec był kowalem, a matka trudniła się sprzedażą drobiu.

W historii polskiego kina trudno znaleźć postać bardziej barwną i pełną sprzeczności. Kogoś kto zaczynał wędrowkę po matce Ziemi jako Mosze, a zakończył jako «Książę Michał Waszyński», producent z amerykańskiej fabryki snów. Przez całe swoje życie reżyserował nie tylko filmy, ale i własne życie. Zmieniał się jak kameleon i jak wędrowny kuglarz czarował rzeczywistość.

Świat był dla niego jak scena, na której osiągniesz sukces tylko wtedy, gdy genialnie zagrasz swoją rolę. Trzeba przyznać, że wykonał tę pracę na piątkę. Był najpłodniejszym reżyserem dwudziestolecia międzywojennego. W latach 1929–1939 nakręcił 40 filmów. Realizował wszystkie. Lekkie komedie, melodramaty, adaptacje literackie.

Stefania Zahorska, najbardziej znane wówczas pióro polskiej krytyki filmowej, pisała: «Czemu służy sztuka filmowa, jeśli znajdzie się w rękach takiego nieudacznika? Waszyński przynosi wstyd polskiej kinematografii». Mimo tak niepoehlebnej recenzji miał w ręku poważny atut. Kręcił szybko i oszczędnie, a jego filmy cieszyły się sporą popularnością.

W annałach kinematografii zapisał się na pewno film z 1937 r. – «Dybuk». Mistyczne dzieło nakręcone w jidysz przyniosło mu uznanie środowiska filmowego.

Życie Waszyńskiego potoczyło się jak scenariusz z gatunku «niemożliwe, a jednak». Wybuch II wojny światowej zastał go we Lwowie na planie kolejnego filmu z legendarnym Szczepkiem I Tókiem.

Produkcja została oczywiście przerwana, a jej twórca został zesłany na Syberię. Po układzie Sikorski-Majski z dnia 30 lipca 1941 r., przywracającym stosunki dyplomatyczne między Polską a ZSRR, Waszyński, podobnie jak tysiące innych zesłańców, zaciągnął się do tworzonej przez generała Andersa armii. Przeszedł z nią do Iranu, Palestyny i Włoch.

W tym czasie realizował kroniki wojenne, między innymi: «Od pobudki do capstrzyku», «Monte Cassino», a także filmy dokumentalne: «Dzieci», «Polska prawda», «M.P. Adama i Ewy» czy «Wielka droga». Nigdy nie zapominał przy tym odpowiednio kreować swojego życiorysu. W jego curriculum vitae pojawiły się wzmianki o tym, jakoby studiował sztukę dramatyczną w Kijowie, w 1922 r. został asystentem Murnaua, a następnie Wachtangowa w Moskwie.

Gdyby wszystkie wyliczane wówczas przez niego prace zaliczyć do okresu, w którym był chłopcem na posyłki u Wiktora Biegańskiego, Waszyński musiałby posiadać niezwykły dar pojawiania się w kilku miejscach na raz.

Po wojnie zamieszkał we Włoszech. Pracował przy produkcji filmów włoskich oraz amerykańskich realizowanych w Europie.

Niewątpliwie był wytwornym dandysem i jawnym homoseksualistą, a w 1946 r. poślubił bardzo zamożną i dużo od siebie starszą hrabinę, która w niedługim czasie po ślubie zmarła zostawiając mężowi fortunę.

Przez wszystkie lata pracował z największymi gwiazdami kina. Instynktownie wyszukiwał aktorskie talenty, zwłaszcza wśród płci pięknej.



To on odkrył dla kina Sophię Loren i Audrey Hepburn. Miał nosa do tego, co i kogo chcą ludzie oglądać. Dla jednych był geniuszem i wizjonerem dla innych hochsztaplerem, który wmówił światu, że jego bajka jest prawdziwa. Nie stworzył hollywoodzkiego imperium, nie dostał Oscara, nie nakręcił klasyków wszechczasów. Ale zrobiło coś innego. Udowodnił, że życie może być sztuką.

Zmarł w wieku 60 lat na atak serca w Madrycie. Włoska Kronika Filmowa «La Settimana» nr 48 z 1965 r. odnotowała: «Pośród grobów znanych włoskich kardynałów i obok arystokratycznych rodów na cmentarzu Campo Verano w Rzymie w zeszłym tygodniu miał miejsce niecodzienny pogrzeb. Książę Michał Waszyński, polski arystokrata na uchodźstwie i uznany twórca włoskiego przemysłu filmowego, został złożony do grobu. Był producentem największych hollywoodzkich filmów wszech czasów...»

**Gabriela Woźniak-Kowalik,
nauczycielka skierowana do Łucka przez ORPEG**

Na zdjęciach: 1. Bal Filmu Polskiego w Warszawie, aktorka Elżbieta Kryńska i reżyser Michał Waszyński. 27 stycznia 1939 r. Źródło: Wikimedia Commons. Public domain. 2. Grób rodziny Dickmann na Cmentarzu Flaminio Prima Porta w Rzymie, w którym pochowany jest Michał Waszyński. Autor: MarekMT, CC BY 4.0.

Ким насправді був Міхал Вашинський? Уявімо собі наступну сцену. Темрява, світло прожектора і голос оповідача за кадром: «Він був людиною, яка вигнала саму себе». І в цей момент з'являється Міхал Вашинський – безперечно митець, трохи ошуканець, режисер, авантюрист, емігрант, денді, шамелеон ідентичностей.

У біографії Вашинського багато півтійней і напівправди. Маски накладаються одна на одну. Однак він залишив помітний слід у польській культурі міжвоєнного періоду. Міхал Вашинський, а точніше Моше Вакс, народився 29 вересня 1904 р. у Ковелі на Волині в скромній єврейській родині. Його батько був ковалем, а мати продавала птицю.

В історії польського кіно важко знайти більш яскраву й настільки суперечливу постать. Він той, хто розпочав свою мандрівку на землі як Моше, а закінчив як «Принц Міхал Вашинський», творець з американської фабрики мрій. Він був режисером не лише фільмів, а й власного життя, змінюючись, наче хамелеон, і зачаровуючи реальність, немов мандрівний фокусник.

Для нього світ був схожий на сцену, на якій досягнеш успіху лише тоді, коли блискуче зіграєш свою роль. Треба визнати, що цю роль він виконав на відмінно. Вашингський був най-

продуктивнішим режисером міжвоєнного двадцятиріччя. У 1929–1939 рр. він зняв 40 фільмів, серед яких – легкі комедії, мелодрами та літературні екранізації.

Стефанія Загорська, найвідоміша на той час польська кінокритикиня, писала: «Яка користь від кіномистецтва, якщо воно потрапляє до рук такого невдахи? Вашинський ганьбить польський кінематограф». Попри такий невтішніший відгук, у нього була серйозна перевага: він швидко і бюджетно знімав фільми, які мали велику популярність.

В історії кінематографу Вашинський назавжди залишиться завдяки фільму «Диббук» (1937 р.). Цей містичний твір, знятий ідишем, приніс йому визнання в кінематографічній спільноті.

Життя Вашинського розгорталося, немов сценарій із жанру «неможливо, але все ж». Початок Другої світової війни застав його у Львові під час знімання чергового фільму з легендарними Щепком і Тоньком.

Знімання, звісно, зупинили, а режисера за-
слали до Сибіру. Після підписання угоди Сікор-
ський-Майський 30 липня 1941 р., яка відновила
дипломатичні відносини між урядами Польщі та
СРСР, Вашинський, як і тисячі інших вигнанців,
вступив до армії генерала Андерса і пройшов із
нею шлях до Ірану, Палестини та Італії.

У цей час він знімав воєнні хроніки, зокрема «Від підйому до відбою», «Монте-Кассіно», а ще документальні фільми «Діти», «Польська правда», «М. р. Адама і Єви» (*M. p. тут – miejsce powstaju, тобто місце дислокації військового підрозділу*, – ред.) і «Велика дорога». Водночас він ніколи не забував ретельно записувати власну біографію. У його резюме згадано, що він нібито навчався драматичного мистецтва в Києві, а в 1922 р. був асистентом режисера Мурнау, а згодом – Вахтангова в Москві.

Якби всі перераховані ним види діяльності віднести до періоду, коли він був на побігеньках у Віктора Беганського (*польський актор, режисер, продюсер*, – ред.), то Вашинський мав би володіти надзвичайним даром – одночасно перебувати в кількох місцях.

Після війни він оселився в Італії і працював над створенням італійських та американських фільмів, які знімали в Європі.

Він був вишуканим денді та відкритим гомосексуалістом, а в 1946 р. одружився з дуже заможною й значно старшою графинєю, яка невдовзі після шлюбу померла, залишивши чоловікові цілий статок.

Упродовж багатьох років він працював із найвідомішими зірками кіно, інстинктивно відкриваючи акторські таланти, особливо серед представниць прекрасної статі.

Саме Міхал Вашинський відкрив для кіно Софі Лорен і Одрі Хепберн. Він мав тонке чуття того, що і кого хоче бачити глядач. Для одних він був генієм і провидцем, для інших – шахраєм, який переконав світ у реальності власної казки. Він не створив голлівудської імперії, не отримав «Оскар» і не зняв класики всіх часів. Але зробив щось інше – довів, що життя може бути мистецтвом.

Він помер у віці 60 років від серцевого нападу в Мадриді. Італійська кінохроніка «La Settimana» № 48 за 1965 р. зазначала: «Серед могил відомих італійських кардиналів і поруч з аристократичними родами на кладовищі Кампо Верано в Римі минулого тижня відбувся незвичний похорон. Тут поховали принца Міхала Вашинського, польського аристократа у вигнанні та визнаного представника італійської голлівудської фільмів усіх часів...»

**Габріеля Возняк-Ковалік,
вчителька, скерована до Луцька організацією ORPEG**

На фото: 1. Бал польського кіно у Варшаві. Акторка Ельжбета Криньська і режисер Міхал Вашинський. 27 січня 1939 р. Джерело: Wikimedia Commons. Public domain. 2. Могила родини Дікман на цвинтарі Фламійньо Пріма Порта в Римі, в якій спочиває також Міхал Вашинський. Автор: MarekMT CC BY 4.0.

Tydzień Języka Polskiego

Тиждень польської мови

W dniach 10–14 listopada w Kostopolskim Liceum nr 3 Kostopolskiej Rady Miejskiej odbył się pełen twórczości, energii i ciekawych zadań Tydzień Języka Polskiego, w którym aktywnie uczestniczyli uczniowie klas 5 i 6.



Język polski wykładany w Liceum jako przedmiot fakultatywny lub do wyboru, pomógł w tych dniach stworzyć w szkole przestrzeń do odkrywania polskiej kultury, tradycji i historii.

Uczniowie brali udział w różnorodnych aktywnościach językowych: rozwiązywali krzyżówki, szukali słów grając w «word search» oraz układali zdania z rozsypanek wyrazowych. Zadania te pomagały im rozwijać słownictwo, doskonalić koncentrację i utrwalać poznane zasady gramatyki.

Dużo radości sprawiły dzieciom również zajęcia artystyczne. Uczniowie kolorowali m.in. polskie symbole narodowe, takie jak flaga czy godło, jednocześnie poznając polską historię i

wartości ważne dla Polaków. Aktywności te miały szczególny charakter, ponieważ odbywały się tuż po Święcie Niepodległości Polski, obchodzonym 11 listopada.

Jednym z najciekawszych zajęć Tygodnia Języka Polskiego było tworzenie lapbooków – kolorowych teczek pełnych informacji, kieszzonek, rysunków, słownictwa i ciekawostek. Lapbooki stały się dla uczniów nie tylko sposobem na utrwalenie materiału, lecz także okazją do wyrażenia własnej kreatywności. Natomiast podczas gry w domino językowe uczyli się współpracować.

Tekst i zdjęcia: Jana Fedotowa

10–14 листопада в Костопільському ліцеї № 3 Костопільської міської ради відбувся Тиждень польської мови, наповнений творчістю, енергією та цікавими завданнями. Активну участь у ньому взяли учні 5 і 6 класів.



Польська мова, яку в ліцеї викладають як факультатив або вибірковий освітній компонент, допомогла в ці дні створити в школі простір для відкривання польської культури, традицій та історії.

Учні брали участь у різноманітних мовних активностях: розгадували кросворди, шукали слова, граючи у «word search», та складали речення з розкиданих слів. Ці завдання допомагали їм розвивати словниковий запас, покращувати концентрацію та закріплювати вивчені граматичні правила.

Дітям також дуже сподобалися артзаняття. Вони розфарбовували, зокрема, польські національні символи, такі як прапор чи герб,

одночасно пізнаючи польську історію та цінності, важливі для поляків. Ці заходи мали особливий характер, адже відбувалися одразу після Дня Незалежності Польщі, який відзначають 11 листопада.

Одним із найцікавіших занять Тижня польської мови було створення лепбуків – кольорових папок, повних інформації, кишеньок, малюнків, слів та цікавих фактів. Завдяки лепбукам учні не тільки закріплювали матеріал, але й мали нагоду проявити власну креативність. А за допомогою гри в мовне domino вони розвивали вміння співпрацювати.

Текст і фото: Яна Федотова

XX Dni Kultury Polskiej na Rówieńszczyźnie

XX Дні польської культури на Рівненщині

Pod koniec października w Równem odbyły się XX Jubileuszowe Dni Kultury Polskiej na Rówieńszczyźnie. W Sali Organowej Rówieńskiej Filharmonii Obwodowej brzmiała muzyka klasyczna oraz polskie pieśni w wykonaniu zespołów wokalnych.

Наприкінці жовтня відбулися XX Дні польської культури на Рівненщині. В Залі камерної та органної музики Рівненської обласної філармонії лунали класична музика та польські пісні у виконанні місцевих вокальних колективів.

Życzenia jubileuszowe złożyli: konsul Marcin Chruściel z Konsulatu Generalnego RP w Łucku, Ihor Pawlenko, zastępca przewodniczącego Rówieńskiej Obwodowej Administracji Państwowej, Elżbieta Korowiecka, prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, a także partnerzy i przyjaciele organizatora wydarzenia, Towarzystwa Kultury Polskiej im. Władysława Reymonta, jak na Ukrainie, tak i w Polsce.

Podczas koncertu brzmiała muzyka klasyczna, operowy śpiew, polskie pieśni w wykonaniu zespołów wokalnych. W wykonaniu śpiewaczki operowej Switłany Żukowskiej zabrzmiała aria z opery Stanisława Moniuszki «Hrabina» oraz pieśń «Prząśniczka». Solistka Rówieńskiej Filharmonii Obwodowej Anastazja Jancur zaśpiewała «Gwiazdeczkę» i «Mazurek». Wszystkich widzów zachwycił występ zespołu tańca klasycznego «Flesz» oraz zespołu tańca ludowego «Družba», dziecięcego chóru «Credo», chórów «Faustyna», «Serafin» i «Wesoły Wieczór».

25 października w ramach XX Dni Kultury Polskiej na Rówieńszczyźnie odbył się wyjazd członków TKP im. Władysława Reymonta za miasto na tradycyjny piknik polonijny.

XX Jubileuszowe Dni Kultury Polskiej na Rówieńszczyźnie zorganizowano w ramach projektu «Strefa Kultury PL. Wsparcie wydarzeń kulturalnych na Ukrainie» realizowanego przez Fundacja Wolność



i Demokracja, a dofinansowanego ze środków budżetu państwa w ramach sprawowania opieki Senatu RP nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 r. w Konkursie «Senat – Polonia 2025».

Władysław Bagiński
Zdjęcie udostępnione przez autora

rowecka та партнери, друзі організатора фестивалю – Товариства польської культури імені Владислава Реймонта.

Під час концерту лунали класична музика, оперний спів, польські пісні у виконанні вокальних колективів. Оперна співачка Світлана Жуковська виконала арію з опери Станіслава Монюшка «Hrabina» та пісню «Prząśniczka». Solistka Рівненської обласної філармонії Анастасія Янцур заспівала твори «Gwiazdeczka» та «Mazurek». На сцені Залу камерної та органної музики виступили також народний аматорський ансамбль бального танцю «Флеш» та ансамбль народного танцю «Дружба», дитячий хор «Credo», хори «Faustyna», «Serafin» та «Wesoły Wieczór».

25 жовтня в рамках XX Днів польської культури на Рівненщині члени ТПК імені Владислава Реймонта вибралися за місто на традиційний пікнік польської спільноти.

XX Дні польської культури на Рівненщині відбулися в рамках проекту «Територія культури PL. Підтримка культурних подій в Україні», реалізованого фундацією «Свобода і демократія», який фінансово підтримував Сенат РП у рамках опіки над Полонією та поляками за кордоном у 2025 р. у межах конкурсу «Сенат – Polonia 2025».

Владислав Багінський
Фото надав автор

Pożyczki, czyli jak najszybciej stracić przyjaciół

Позички, або Як найшвидше втратити друзів

«Pożycz mi stówkę, jak babcię Kocham oddam jutro» – to z pozoru niewinne zdanie i prośba w nim zawarta w historii ludzkości zapoczątkowały więcej tragedii niż wojny trojańskie, nieudane randki i wszystkie remonty razem wzięte.

Nieistotne, że suma to tyle, co kot napłakał. Nieważne, że pożyczkobiorca zarzeka się na miłość do antenatki. Kiedy tylko człowiek słyszy te słowa, włącza mu się w głowie natychmiast czerwona lampka ostrzegawcza. Cała podświadomość wyje jak wszystkie syreny alarmowe. Poczucie niekomfortowej sytuacji i jakiegoś dziwnego zagrożenia bierze w posiadanie cały nasz rozum oraz emocje.

Ten, do którego skierowano prośbę o pożyczkę, wije się jak wąż i cały czas kombinuje, jak tu dyplomatycznie odmówić. Wszak rozstawanie się z ulubionymi rzeczami, a kasa do nich należy, nie leży w naturze człowieka, a po drugie obdarowana pieniędzmi osoba zazwyczaj milknie na czas długi. Siedzi jak mysz pod miotłą, nie odbiera telefonów i w ogóle udaje, że jej nie ma.

Im większa pożyczona kwota, tym szybciej i dokładniej przyjaciele «znikają». Pożyczanie pieniędzy to tylko wierzchołek góry lodowej. Ludzie pożyczają dosłownie wszystko. Można byłoby napisać książkę pod tytułem: «Pożyczone rzeczy – zaginięci bohaterowie». To taki świat równoległy, w którym pomieszkują wszystkie składowe majątku ruchomego.

To tam spotykają się: wiertarka i zestaw kluczy, których szwagier potrzebował na weekend; miska z sałatką jaką daliśmy gościom po naszych imieninach w 2015 roku; świeżo zakupiona książka nagrodzonej autorki, którą na naszej półce, dwa lata temu, dostrzegła przyjaciółka i postanowiła, że przeczyta u siebie w domu.

Pożyczony przez nas przedmiot staje się najczęściej zaginionym artefaktem. Ale jeśli to nam uda się coś od kogoś pożyczyć, to owa rzecz staje się czasem czymś magicznym. Im dłużej pozostajemy w posiadaniu tego cudzego czegoś, tym bardziej zaczyna nam ciążyć jak prawdziwy wyrzut sumienia.

Nagle budzimy się w nocy i ni stąd ni zowąd przypominamy sobie, że na półce w kuchni stoi od roku robot kuchenny, który ciocia Henia udo-

stępniła nam, zapewne w przypływie dobrego humoru i pewnej dozy naiwności. No tak, trzeba go oddać, myślimy sobie, ale jakoś tak głupio po takim czasie. Może kiedyś przy okazji.

I zasypiamy w towarzystwie nieczystego sumienia, by wczesnym rankiem nic z nocnych rozważań nie pamiętać. Wraz z rozwojem technologii także pożyczanie wkroczyło na inny poziom. Kiedyś szło się do sąsiada po szklankę cukru lub soli, a teraz jeśli między współmieszkańcami panują zażyłe stosunki to można pożyczyć hasło do Netflix.

Z internetu wielu pożycza opinie traktując je jak własne: «Gluten to spisek», «Grypę leczymy majerankiem». Z portali społecznościowych niektórzy pożyczają cudze życie papugując wszystko, co związane jest z tzw. celebrytami.

Jakaż konkluzja na koniec? Ano taka, że trzeba umieć pożyczać tak, aby nie tracić pieniędzy ani przyjaciół. Ponieważ to trudna sztuka, więc trzeba się jej nauczyć. Jak wszystkiego w życiu.

Tyle, co kot napłakał oznacza bardzo małą ilość.

Papugujemy kogoś lub coś, czyli bezmyślnie powielamy to samo.

Lampka ostrzegawcza w głowie oznacza zwiększoną uwagę, czujność w odniesieniu do ludzi, wydarzeń, słów.

Wić się jak wąż lub jak piskorz – czyli sprytnie i zręczne unikać odpowiedzi na niewygodne pytania.

Siedzieć jak mysz pod miotłą, a więc nie zwracać na siebie uwagi, by pozostać niezauważonym przez innych.

Wierzchołek góry lodowej oznacza ujawniony, niewielki fragment jakiegoś większego zjawiska lub problemu.

Gabriela Woźniak-Kowalik,
nauczycielka skierowana do Łucka przez ORPEG

«Позич мені сотню – як бабцю люблю, віддам завтра». Ця на перший погляд невинна фраза і прохання, яке в ньому міститься, в історії людства розпочали більше трагедій, ніж греко-перські війни, невдалі побачення та всі ремонти, разом узяті.

Несуттєво, що сума – стільки як кіт наплакав. Неважливо, що позичальник клянеться любов'ю до предкині. Як тільки людина чує ці слова, в неї в голові негайно вмикається червона тривожна лампочка. Вся підсвідомість завиває, як тривожні сирени. Відчуття некомфортної ситуації та якоїсь дивної загрози заволодіває всім нашим розумом та емоціями.

Той, до кого скеровано прохання про позику, звивається як вуж і весь час розмірковує, як дипломатично відмовити. Адже бажання розлучитися з улюбленими речами, а до них зараховують і гроші, не характерне природі людини. До того ж особа, отримавши гроші, звичай вмовляє на довгий час. Сидить як миша під митлою, не підіймає слухавки і взагалі вдає, що її немає.

Чим більша позичена сума, тим швидше і старанніше друзі зникають. Та позичання грошей – це тільки вершина айсберга. Люди позичають дослівно все. Можна було б написати книжку під назвою: «Позичені речі, втрачені герої». Це такий паралельний світ, у якому живуть усі складники рухомого майна.

Це там вони зустрічаються: дріль і набір гайкових ключів, які потрібні були моему швагрові на вихідні; салатниця, яку ми дали гостям після іменин у 2015 р.; щойно придбана книга авторки-лауреатки, яку на нашій полиці два роки тому помітила подруга й вирішила прочитати в себе вдома.

Позичений предмет найчастіше стає зниклим артефактом. Але якщо це нам вдасться щось у когось позичити, така річ перетворюється з часом на щось magiczne. Чим довше ми продовжуємо володіти тим чужим чимось, тим більше воно починає нас обтяжувати, як справжній докір сумління.

Ми раптово прокидаємося вночі і ні звідси ні звідти пригадуємо, що на полиці в кухні вже рік стоїть кухонний комбайн, який тітка Геня

дала нам, мабуть у нападі гарного настрою й певної дози наївності. Ну дійсно треба його віддати, міркуємо собі, але якось це дурнувато виглядає після такого тривалого часу. Можливо, колись, при нагоді.

І засинаємо в супроводі нечистого сумління, щоб раннього ранку вже нічого не пам'ятати з тих нічних роздумів. Водночас із розвитком технологій позичання перейшло на інший рівень. Колись ходили до сусіда по склянку цукру чи солі, а тепер, якщо між співмешканцями панують товариські відносини, можна позичити пароль до Netflix.

З інтернету багато хто позичає думки, видаючи їх за власні: «глутен – це змова», «грип лікують майораном». Із соціальних мереж дехто позичає чужі вислови, папугуючи все, що пов'язане з так званими селебріті.

Який із цього зробимо висновок? А такий, що треба вміти позичати так, щоб не втрачати ані грошей, ані друзів. Оскільки це непросте мистецтво, його потрібно вчитися. Як і всього в житті.

Стільки як кіт наплакав (**tyle, co kot napłakał**), тобто дуже мало.

Папугувати когось або щось (**papugować kogoś lub coś**) – бездумно копіювати.

Тривожна лампочка в голові (**lampka ostrzegawcza w głowie**) означає підвищену увагу, пильність до людей, подій, слів.

Звиватися як вуж або як пискор (**wić się jak wąż lub jak piskorz**), тобто спритно й винахідливо уникати відповіді на незручні питання.

Сидіти як миша під митлою (**siedzieć jak mysz pod miotłą**) – не привертати до себе уваги, залишатися непоміченим іншими.

Верхівка айсберга (**wierzchołek góry lodowej**) – помітний невеликий фрагмент якогось більшого явища чи проблеми.

Габрієля Возняк-Ковалік,
учителька, скерована до Луцька організацією ORPEG

Pierwsze miejsce w konkursie «Magiczny Kraków»

Перше місце на конкурсі «Магічний Краків»

Praca Kasi Urbańskiej, uczennicy punktu nauczania przy Polonijnym Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym w Tarnopolu, zdobyła pierwsze miejsce w konkursie plastycznym «Magiczny Kraków», w grupie II (wiek uczestników 7–10 lat).

Konkurs został zorganizowany przez Stowarzyszenie Wspierania Języka Polskiego, Historii i Kultury Polskiej «Lajkonik» we Freibergu. Wyniki konkursu zostały ogłoszone w lipcu, a dopiero pod koniec października dyplom dotarł do Tarnopola.

Nie jest to pierwsza nagroda Kasi Urbańskiej. W tym roku otrzymała także wyróżnienie w konkursie «Być Polakiem». Wygrała również drugi etap konkursu recytatorskiego «Słowem – Polska» i zdobyła pierwszą nagrodę w XXV Międzynarodowym Konkursie Literackim i Plastycznym dla Młodych Polaków Mieszkających poza Granicami Polski.

Maryna Wojnowa,
Polonijne Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe w Tarnopolu
Fot. Natalia Urbańska



Робота Катерини Урбанської, учениці навчального пункту при Тернопільському культурно-просвітницькому полонійному товаристві, посіла перше місце в художньому конкурсі «Магічний Краків» у групі II (вік учасників 7–10 років).

Конкурс організувало Товариство підтримки польської мови, історії та культури «Лайконік» у Фрайберзі. Його результати оголосили в липні, а лише наприкінці жовтня диплом надійшов до Тернополя.

Це не перша нагорода Катерини Урбанської. Цьогоріч вона отримала відзнаку на конкурсі «Бути поляком», а ще перемогла у другому етапі декламаторського конкурсу «Словом – Польща» та здобула першу нагороду в XXV міжнародному художньому конкурсі для молодих поляків, які проживають за межами Польщі.

Марина Войнова,
Тернопільське культурно-просвітницьке полонійне товариство
Фото: Наталія Урбанська

Коллекционерzy pokazali znaczki pocztowe poświęcone lotnictwu

Колекціонери показали поштові марки про авіацію

Z okazji Dnia Niepodległości Polski Stowarzyszenie Kultury Polskiej na Wołyniu im. Ewy Felińskiej zorganizowało spotkanie na temat «W niebie nad Europą (lotnictwo polskie i ukraińskie w filatelistyce)».

Із нагоди Дня Незалежності Польщі Товариство польської культури на Волині імені Еви Фелінської провело зустріч на тему «В небі над Європою (польська та українська авіація у філателії)».

Wydarzenie zgromadziło członków organizacji, uczniów, studentów, naukowców oraz przedstawicieli Wołyńskiego Stowarzyszenia Kolekcjonerów «Parytet».

Prezes SKP im. Ewy Felińskiej Wiktor Jaruczyk powitał wszystkich oraz złożył życzenia z okazji Święta Niepodległości Polski. Mówił również o szczególnej wartości symboli historycznych i pamięci.

Anatolij Sierkow z Wołyńskiego Stowarzyszenia Kolekcjonerów «Parytet» rozpoczął swoje wystąpienie od podziękowań dla Polaków za wsparcie Ukrainy: «W pierwszych dniach pełnoskalowej inwazji Rosji to właśnie nasz sąsiad wyciągnął do nas pomocną dłoń, przyjmując nasze kobiety i dzieci». Następnie zaprezentował kolekcje filatelistów dotyczące przede wszystkim lotnictwa. Opowiedział o tym, jak należy pielęgnować znaczki pocztowe.

Następnie pałeczkę przejął Jurij Baran, kolekcjoner z prawie 60-letnim stażem. Wyjaśnił, czym kolekcjonowanie znaczków różni się od zwykłego gromadzenia oraz opowiedział o rzadkich polskich egzemplarzach w swojej kolekcji. Walentyn Lupa mówił o otwarciu polskiego lotniska w Łucku. Ciekawa była opowieść o śladach polskiej pilotki szybowcowej Janiny Lewandowskiej w Łucku.

Oleksandr Syczewski przyniósł na spotkanie element spadochronu, a także rzeczy swojego ojca, który był pilotem przez ponad 30 lat. Zgromadzeni mogli zobaczyć unikatowe przedmioty związane z lotnictwem oraz dotknąć ich. Na uroczystość przybyli również kolekcjonerzy z Lubomla, Hołowna, Kowla i Łucka.

Własne książki o polskich wątkach w dziejach Łucka przekazała SKP im. Ewy Felińskiej dziekan Wydziału Historii, Politologii i Bezpieczeństwa Narodowego Hałyna Maleonczuk, która przybyła na wydarzenie wraz ze swoim kolegą, profesorem Olehem Razyhrajewem.

Następnie dla wszystkich uczestników spotkania zorganizowano quiz, którego tematem było lotnictwo i kolekcjonerstwo. Najlepsi otrzymali nagrody za prawidłowe odpowiedzi. Każdy obecny otrzymał w prezencie znaczek pocztowy. Podczas wydarzenia padło również wiele pytań dotyczących polskich wątków w dziejach Wołynia.

Działalność Stowarzyszenia Kultury Polskiej na Wołyniu im. Ewy Felińskiej jest wspierana ze środków budżetu państwa w ramach opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 r. w ramach konkursu «Senat – Polonia 2025». Wydarzenie odbyło się w ramach projektu «Wielka Polska Rodzina. Utrzymanie środowisk polskich na Ukrainie – cz. III» realizowanego przez Fundację Wolność i Demokracja.

Tekst i zdjęcia: Wiktor Jaruczyk, Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu



Подія зібрала членів організації, учнів, студентів, науковців і представників Волинської асоціації колекціонерів «Паритет».

Голова товариства Віктор Ярчук привітав усіх присутніх із Днем Незалежності Польщі. Він згадав про особливу цінність історичних символів і пам'яті.

Анатолій Сєрков із Волинської асоціації колекціонерів «Паритет» розпочав свій виступ із подяки полякам за підтримку України: «У перші дні повномасштабного вторгнення Росії саме наш сусід простягнув нам руку допомоги, прийняв наших жінок і дітей». Згодом представив колекції філателістів, які стосувалися передусім авіації. Розповів про особливості догляду за поштовими марками.

Естафету перейняв Юрій Баран, колекціонер із майже 60-річним стажем. Він пояснив, чим колекціонування марок відрізняється від накопичення, та розповів про рідкісні польські екземпляри у своїй колекції. Валентин Люпа згадавав про відкриття польського аеродрому в Луцьку. Цікавою була розповідь про луцькі сліди польської планеристки та пілотеси Яніни Левандовської.

Олександр Сичевський приніс на зустріч елемент парашута, а також речі свого батька, який був пілотом понад 30 років. Присутні могли дізнатися про екзотичні елементи льотного ремесла та торкнутися їх. На свято завітали ще колекціонери з Любомля, Головна, Ковеля й Луцька.

Власні книжки про польські віхи луцької історії подарувала товариству декан факультету історії, політології та національної безпеки ВУНУ імені Лесі Українки Галина Малєончук, яка завітала на захід разом із колегою, професором Олегом Разиграєвим.

Згодом для всіх учасників зустрічі провели вікторину, темою якої були авіація і колекціонування. Найкмітливіші отримали призи за правильні відповіді, а кожен, хто завітав, отримав у подарунок марку. Під час зустрічі лунало також багато запитань про польську історію Волині.

Функціонуванню Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської сприяє фінансування з державного бюджету Польщі в рамках опіки Сенату Республіки Польща над Полонією та поляками за кордоном у 2025 р. у рамках конкурсу «Сенат – Полонія 2025». Захід заплановано в межах проекту «Велика польська родина. Підтримка польської спільноти в Україні – ч. III», який реалізує фундація «Свобода і демократія».

Текст і фото: Віктор Ярчук, Товариство польської культури на Волині імені Еви Фелінської

Проект фінансує Міністерство закордонних справ РП у рамках конкурсу «Полонія та поляки за кордоном 2023», оголошеного Канцелярією голови Ради Міністрів РП
Проект «Польська медійна платформа – Україна 2023–2025» реалізує фундація «Свобода і демократія»

Публікація відображає лише погляди автора / авторів і не представляє офіційну позицію Міністерства закордонних справ РП

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów



Projekt „Polska Platforma Medialna Ukraina 2023-2025” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.



Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Organizacji Społecznej „Monitor Wołyński”. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, a od 1 lipca 2024 roku Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zadan w zakresie wsparcia Polonii i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

Wydawca: ГО «Волинський монітор»
Шеф-редактор: Валентин ВАКОЛЮК
Головний редактор: Анатолій ОЛІХ
Коректори: Ольга ШЕРШЕНЬ, Пётр КОВАЛІК
Переклад: Світлана ПИЗА, Наталя ДЕНИСЮК
Співпраця: Габрієля ВОЗНЯК-КОВАЛІК, Бєслав ПІСАРСЬКИЙ, Ядвіґа ДЕМЧУК

Газета «Волинський монітор»
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7
monitorwoylinski.com
tel.: +38 067 709 29 49
mail: monitorwoylinski@gmail.com
facebook.com/MonitorWoylinski
x.com/MonitorWoylinski

Ідентифікатор медіа: R30-01239,
рішення № 803 від 31.08.2023 р.
Тираж: 3000. Замовлення: 2728
Друк: ПП «Волинська друкарня»
Луцьк, пр. Соборності 11а.
Друк офсетний
Формат А3



monitorwoylinski.com